Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 34 000 egzemplarzy. Numer obejmuje 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA:
w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.** pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30

OGŁOSZENIA:
20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy**, w tekscie na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 groszy**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada.
Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315.—Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326

Numer 64. BYDGOSZCZ, sobota dnia 19 marca 1927 roku. Rok XXI.

Wielka chwila się zbliża.

I.

Za kilka miesięcy kończy się kadencja obecnych ciał ustawodawczych. Najpóźniej za rok w normalnych warunkach nastąpić będą musiały **nowe wybory,** które w naszych obecnych stosunkach będą pierwszorzędnem zjawiskiem politycznem i potężnie zaciążą nad naszą najbliższą, a może i dalszą przyszłością. Czasy są zbyt poważne, warunki zbyt nieustalone, ferment za silny, aby można eksperymentować. Trzeba się zdobyć na jasny, zdecydowany krok, na stanowczy czyn, bo „periculum in mora“ (niebezpieczeństwo bliskie). Doświadczenia niedawnej niewoli, stosunki nasze z przed rozbiorów powinny być głęboką nauką i groźnem **ostrzeżeniem** dla tych wszystkich, którzy widzą tylko moment, obecną chwilę, a nie patrzą w **dalszą przyszłość,** którzy nie zawsze umieją, czy chcą wyjść poza partyjne podwórko, odróżnić osobiste uprzedzenia i ciasne poglądy od potrzeb i dobra państwa.

Sejm zawiódł zupełnie nasze nadzieje. Obecny, pierwszy w nowej Polsce Sejm „ordynacyjny“ tak się zdyskredytował w oczach ogółu i w ogniu życia, że nikt po nim łzy nie uroni. On sam wystawił sobie najlepsze świadectwo ubóstwa i bezwładności dwukrotnem uchwaleniem specjalnych pełnomocnictw ustawodawczych dla rządu. Sejmowładztwo, zacietrzewienie partyjne, słabość i niepewność rządu, inercja i brak jakiegokolwiek wybitniejszego programu, niekończące się dyskusje, korupcja publiczna, ruina ekonomiczna i skarbowa, nędza w kraju, dziwna niepewność i prowizoryczność, bezprzykładnie rozbujały hyperkrytycyzm — odżycie wielu, wielu wad przedrozbiorowej Polski, duch nieufności i opozycji, usprawiedliwiony niegdyś wobec zaborców — owo **przekleństwo i piętno niewoli,** pokutuje we wszystkich poczynaniach. Wzajemne niechęci i niezgoda podcięły najżywotniejsze siły. Brak prawdziwego poczucia i zmysłu państwowotwórczego — to jedna ze znamienniejszych cech wybitniejszych partyj politycznych. Stąd częste próby kopjowania i przenoszenia na nasz grunt wzorów i sposobów obcych, nie zawsze najlepszych i odpowiednio wypróbowanych. Najmędrsze plany i pomysły zniekształcały się w targu z partjami i stronnictwami. Każdy krok śmielszy musiał rząd okupywać ustępstwami, **przyrzeczeniami, nagrodami, prowizjami na lewo i prawo.** Czemu przypisać nieudanie się reformy Grabskiego? To bolesna **tragedja zakulisowa,** za którą ciężko i długo będziemy jeszcze pokutować!

Ta bezwładność, chaotyczność i płynność naszej polityki wewnętrznej osłabiała nasz autorytet zewnętrzny, co zręcznie wykorzystywali nasi wrogowie. Długa to i bolesna historja. Głupiej pożyczki zagranicznej uzyskać nie możemy, choć dostają ją państwa, które gasną w obliczu majestatu Polski. Wielka część winy tego stanu ponosi nasz parlament.

Doszło do smutnych wypadków majowych. Nastąpić to musiało czy z prawa, czy z lewa, bo rdzeń duszy polskiej jest zbyt zdrowy i nie mógł dopuścić do anarchji i słabości z czasów królów elekcyjnych, zwłaszcza saskich. Nie było to zbytnią niespodzianką, bo nietylko głuche, ale jawne wieści o tem krążyły dość powszechnie. Gdybyż przynajmniej straszna tragedja krwi bratniej wstrząsnęła do głębi sumieniami polskiemi, przywiodła r o z p ę t a n e namiętności do opamiętania i otwarła oczy na zło, któregośmy sami sprawcami!!... Ten spokój, jaki chwilowo zapanował, nie dowodzi serdecznego wglądnięcia w siebie, ale jest raczej czasowem przycupnięciem, bo potężne ramię p. Piłsudskiego ujęło ździczałe żywioły w mocne ryzy. Ale co będzie dalej? Cóżby się stało, gdyby w tej chwili brakło tej wyjątkowej indywidualności (szkoda tylko, że tak nieobliczalnej! — Redakcja), która obecnie trzyma całą władze w swem ręku? Czy znajdzie się równie mocny następca? Wprawdzie Roman Dmowski i o tem już pomyślał, ale czy jego ramię znalazłoby dostateczną siłę?

Polska potężna, wielka, nie może stać tylko jednostką, stać musi całym narodem, albo przynajmniej tą jego zdrową, rdzenną częścią, o szerokim, mądrym światopoglądzie, gorącej duszy, serdecznej miłości i karnem podporządkowaniem zapatrywań, działań i poczynań osobistych sprawom ogółu. Chwila obecna jest bodaj jedyna. Nie wolno jej zmarnować. Do sumień naszych niech przemówi głos Skargi: „Nie cieśnicie ani kurczcie miłości Ojczyzny w domach waszych i pojedynkowych pożytkach...“

Oddawna głosiliśmy potrzebę mocnego rządu. Dziś mamy go. (Rząd ten jest silny tylko autorytetem jednostki, ale nie jest tak dalece zgranym, aby mógł być uważany jako idealny. — Redakcja.) Należy więc skupić się koło niego i utworzyć wielki, potężny obóz twórczo-państwowy, któryby ugruntował prawdziwie mocne i trwałe, już nie na jednostce tylko, ale na fundamencie zespolonych polskich duchów i serc niezniszczalne dzieło Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Polska przedrozbiorowa od czasów wymarcia dynastji Piastowskiej i Jagiellońskiej nie cieszyła się zbyt silnym rządem, wyjąwszy krótkie władztwo potężnego ramienia Batorego. To było istotą naszej słabości i to uniemożliwiło wszelkie reformy. Nieufność dołu do góry, przypieczętowana rokoszem Zebrzydowskiego, zrodziła „liberum veto“ i utrwaliła „pacta conwenta“ — ową koronę głupoty i ciemnoty wielogłowego bezgłowia naiwnej braci szlacheckiej.

Dzisiejsza opozycja, szermująca najszczytniejszemi hasłami, a w rzeczy samej czepiająca się nazw lub zaściankowego ogródka, przypomina pod wielu względami naszą brać szlachecką. Iluż współczesnych nie umiało się poznać na genjuszu Batorego? **Dziś nie o nazwę chodzi, nie o osobę, ale o ideę i dzieło twórcze.** Nie nazwa ni nazwisko, ale idea, ale duch ożywia. Powiedzmy otwarcie: Dla wielu głównym straszakiem to wyraz Piłsudski. Nim straszy się niby niesforne dzieci kominiarzem. A przecież dłużej klasztora niż przeora. Piłsudski nie jest istotą wieczną. Ale, skoro raz jest szefem rządu i główną podporą władzy, prawowitej i prawdziwej, należy fakt uznać i udzielić mu mocnego poparcia. Przypuśćmy że partje, głoszące, iż stoją na państwowo-twórczem stanowisku narodowem, zajmą rzeczową postawę wobec obecnego rządu. Skutek będzie natychmiastowy. Wewnątrz nastąpi uspokojenie, rozpoczęte dzieło reformy potoczy się pewnym torem, atmosfera oczyści się, ustanie wzajemna nieufność, miejsce zdenerwowania zajmie spokojna rozwaga i rzeczowa, powiem: życzliwa krytyka. Rząd zdobędzie pewność i jasność sądu i uchroni się od błędów i niefortunnych posunięć i nie będzie się potrzebował obawiać jasnego wypowiedzenia wiedząc, że nie zjadliwość i podstęp, ale szczera chęć pracy i współpracy dyktuje słowa choćby krytycznej oceny. W tej atmosferze wyłonią się pewne trwalsze linje i zasady, które skupią około siebie szeregi umysłów — stworzą się większe partje polityczne o wyrobionym, pewnym sądzie, wyłonią powagi i dostojności pełen parlament i stworzą rząd, godny wielomiljonowego narodu. Zagranica będzie nas szanować i z nami się liczyć, a my nie będziemy musieli prowadzić targów o stałe, czy półstałe miejsca w Radzie Ligi Narodów, nie będziemy potrzebowali sprowadzać obcych znachorów finansowych, ani słać pokorne służki po pożyczkę za ocean. Oni sami nam pieniądze przywiozą i radzi będą, że je weźmiemy... Stworzenie tego leży w naszej mocy, a warunkiem: **Mocny rząd, powagi i dostojności pełen parlament i zgoda, zgoda i po trzykroć zgoda w kraju przynajmniej żywiołów, zdolnych do pracy państwowo-twórczej!**

St.....yk.

Prawie 3 miljony złotych nadwyżki budżetowej.

Warszawa, 18. 3. W myśl uchwał sejmowej komisji budżetowej nadwyżka budżetu, ustalona przez Senat na sumę około 1 milj. zł, podwyższona została do 2,800.000 zł.

Jutro przed południem odbędzie się posiedzenie podkomisji pięciu dla rozpatrzenia sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli.

Bartel chwali się swoim długim nosem!

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł.) W czasie wczorajszego przyjęcia delegacji organizacyj robotniczych, oświadczył wicepremjer Bartel, że robotnicy muszą przegrać strajk, rozpoczęty nie w porę. „Nigdy od maja nie omyliłem się — mówił wicepremjer Bartel — i teraz nie mylę się. Mam długi nos i czuję co się święci.“ Przedstawiciele organizacyj robotniczych rozmawiali również z min. Jurkiewiczem.

Walka o żubry ministerjalne.

„Wyzwolenie“ chce obalić — Meysztowicza i Niezabytowskiego.

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Sejmu w dniu 22 bm. znajdzie się wniosek „Wyzwolenia“ o votum nieufności dla ministrów Meysztowicza i Niezabytowskiego. O ile Niezabytowskiego bronić będzie prawa część Izby, o tyle trudno przewidzieć, by jakie stronnictwo broniło Meysztowicza, tem bardziej, że wniosek postawiło stronnictwo odnoszące się do rządu z rezerwą ale nie wrogą, a rządowy Klub Pracy wstrzyma się od głosowania.

Rozmowa Stresemanna z posłem polskim Olszewskim.

Berlin, 17. 3. (PAT) Zbliżona do min. Stresemanna „Tägliche Rundschau“ stwierdza kategorycznie, że konferencja Stresemanna z ambasadorami Włoch i Rosji oraz posłem polskim, — n i e miała żadnego specjalnego znaczenia. Tylko, jeżeli chodzi o rozmowę z posłem polskim, to przypuszczać należy, że chodziło w niej o omówienie wyników rozmowy genewskiej między Stresemannem i min. Zaleskim w sprawie polsko-niemieckich rokowań handlow. Minister Rzeszy, jak twierdzi dziennik, rozmawiał z posłem polskim Olszowskim o wynikach odbytych w Genewie rozmów i należy się obecnie spodziewać, że po sprawozdaniu z tej rozmowy, które poseł polski prześle do Warszawy, rząd polski poweźmie także decyzję, która wyjaśni, kiedy i w jakim zakresie spodziewać się należy podjęcia rokowań dyplomatycznych w sprawie traktatu handlowego.

Rząd idzie z pomocą inwalidom wojennym.

Inwalidzi posiadający koncesje monopolowe dostaną pożyczkę rządową.

Warszawa, 17. 3. (PAT) Ministerstwo Skarbu przystąpiło do zrealizowania pomocy kredytowej dla inwalidów wojennych dla wykonania uzyskanych koncesji monopolowych. Fundusz, przeznaczony na ten cel w kwocie 500 tys. zł administrowany będzie przez Państwowy Bank Rolny, a rozdziałem jego zajmie się specjalny komitet, którego przewodniczącym został p. Wilhelm Turteltaub, naczelnik wydziału Ministerstwa Skarbu.

Podania o udzielenie pożyczek z powyższego funduszu na uruchomienie i rozwój koncesji monopolowych, udzielonych inwalidom wojennym, wnosić należy do Państwowego Banku Rolnego, wydział funduszu administracyjnego, ul. Jasna 1. Komitet rozdzielczy w dniach najbliższych ukonstytuuje się i rozpocznie swą działalność.

Magistratowi będzie przysługiwać prawo zawieszenia uchwały Rady Miejskiej.

Warszawa, 17. 3. (PAT) Na popołudniowem posiedzeniu komisji administracyjnej ukończono trzecie czytanie ustawy o gminie miejskiej. Z kwestji, objętych tą ustawą nie załatwione zostały jedynie: sprawa organizacji miast o własnym statucie, sprawa podziału miast na kategorje, organizacja magistratów w b. dzielnicy pruskiej i uprawnienia magistratów do zawieszania uchwał rad miejskich.

Kwestje te jako sporne odesłano do podkomisji, złożonej ze sprawozdawców poszczególnych ustaw samorządowych.

Na jutrzejszem posiedzeniu komisja przystąpi do rozpatrywania ordynacji wyborczej do rad miejskich, względnie do ustawy o samorządzie powiatowym.

Polska jest bezpieczną!..

Nie trzeba wszędzie wietrzyć bałaganu,
Gdy codzień widzisz świetne pociągnięcie,
Zjechał nasz poseł do Afganistanu,
Miesiąc trwał taniec dzikich i przyjęcie.

Poseł królowi z miną wielkopańską
Dał dolarówkę niewylosowaną,
Za to najtłustszą dziewicę afgańską
Dostał na obiad pieprzem posypaną.

Moc mamy wrogów, lecz nie czujmy stracha,
Choć Niemcy z Rosją myślą o odwecie.
Gdy mamy przyjaźń Amann-Ullahaha,
Nic nam się złego nie stanie na świecie...

Henryk Zbierzchowski.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł.) Według pogłosek, ma komisja konstytucyjna podjąć na nowo dyskusję w sprawie ordynacji wyborczej.

* * *

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł.) W niedzielę otworzy minister Czechowicz inauguracyjne posiedzenie Rady Finansowej.

* * *

Rada Ministrów a strajk włókienniczy.

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł.) Dziś o godz. 1-szej w południe odbędzie się specjalne posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone sprawom strajku włókienniczego w Łodzi. Na posiedzeniu tem zapadnie ostatecznie decyzja co do środków, jakie przedsięwezmą władze rządowe.

Ku ochronie listów z dolarami.

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł.) W związku z wykradaniem dolarów z listów amerykańskich, minister poczt i telegrafów powołał do życia lokalne komisje rewizyjne, które będą miały za zadanie prowadzenie doraźnych rewizyj w wagonach pocztowych i urzędach pocztowo-telegraficznych. Pierwsza taka komisja została już ustanowiona przy urzędzie pocztowym Warszawa II. na dworcu gł.

Nowela do ustawy o podatku majątkowym kością niezgody.

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł.) W komisji skarbowej Sejmu wybuchł nowy konflikt z rządem. Komisja miała załatwić projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym. Dyrektor Departamentu Budżetowego, domagał się usunięcia projektu z porządku obrad, ze względu na możliwość naruszenia równowagi budżetowej i oświadczył, że rząd opracowuje dwa projekty, z których jeden dotyczy stałego podatku majątkowego. Sprzeciwili się temu przedstawiciele centrum i prawicy, wobec czego dyr. Grodyński opuścił salę.

Kalonder chce ustąpić.

Berlin, 18. 3. (AW) Prasa tutejsza informuje, że prezydent mięszanej komisji górnośląskiej Kalonder zamierza ustąpić ze swego stanowiska. Ustąpienie to ma być rzekomo wywołane atakami prasy polskiej.

Rocznica plebiscytowa na Górn. Śląsku.

Katowice, 18. 3. (AW) W 6-tą rocznicę plebiscytu górnośląskiego, która przypada dnia 20 bm., odbędzie się tutaj wielka manifestacja narodowa. Jako przedstawiciele Rządu przybędą na tę uroczystość wicepremjer Bartel i minister Kwiatkowski. Spodziewany jest również napływ ludności Górnego Śląska, która w tym dniu zjedzie do miasta.

Nasz bilans handlowy psuje się.

Warszawa, 18. 3. (AW) Według prowizorycznych obliczeń, w ciągu lutego br. wartość przywozu do Polski wynosiła 193,500 tys., wywozu zaś 201,500 tys. W relacji do stycznia jest to zmniejszenie się aktywności bilansu, co nastąpiło przedewszystkiem w wyniku wzrostu przywozu artykułów spożywczych, nawozów sztucznych oraz bawełny i juty. W wywozie wykazuje wzrost grupa artykułów spożywczych, zwierząt żywych oraz metali. Zmniejszenie zaś wykazuje przedewszystkiem węgiel. Ilość wywiezionego węgla wynosi tylko 945 tys. ton.

Niemcy niezadowoleni z wyniku obrad genewskich.

Berlin, 17. 3. (PAT) Organ stronnictwa niemiecko - narodowego „Der Tag" dementuje kategorycznie wiadomość „Berliner Tageblattu", jakoby na posiedzeniu gabinetu, na którem min. Stresemann zdawał sprawozdanie z przebiegu rokowań genewskich, kanclerz Rzeszy miał przy końcu posiedzenia oświadczyć, że gabinet przyjmuje jednomyślnie do zatwierdzającej wiadomości stanowisko delegacji niemieckiej i z zadowoleniem zatwierdza wyniki, osiągnięte w Genewie. „Der Tag" stwierdza, że wiadomość powyższa jest całkowicie zmyślona.

Anglicy odzyskali koncesję w Han-Kou.

W myśl umowy zawartej pomiędzy angielskim pełnomocnikiem O' Malley a ministrem spraw zagranicznych Chin Południowych Czenem, przywrócono w angielskiej koncesjonowanej osadzie Han-Kou administrację angielską, z tą zmianą, że do rady miejskiej wchodzi połowa Chińczyków, oraz że przewodniczącym rady został Chińczyk. Jest to niewątpliwy sukces dyplomacji angielskiej, że w toku działań wojennych pomiędzy Chinami Północnemi a Południowemi, nacjonaliści południa, którzy — wedle informacji niemiecko-bolszewickich — grozili zagładą także angielskim koncesjom, przywracają, choć nie w całości, ale w mierze, dającej gwarancję interesom angielskim. (**b.**)

Geszefty ekskajzera.

Berlin, 18. 3. (AW) Zamek ex-cesarza Wilhelma w miejscowości Orville w Lotaryngji, oszacowany przez rzeczoznawców pruskich podczas spisu majątku ex-cesarza w wysokoci 1,5 milj. marek, którą to sumę rząd pruski rzeczywiście Wilhelmowi zaliczył, został sprzedany na aukcji publicznej za sumę zaledwie 75 tys. marek niemieckich.

Krwawe starcie między komunistami a Stahlhelmem w Berlinie.

Berlin, 17. 3. (PAT) W nocy ze środy na czwartek na jednej z głównych ulic Berlina Kaiserallee doszło do zaciętych starć między grupą komunistów a Stahlhelmem. Po obu stronach szereg osób rannych. Kilku uczestników zajścia aresztowano.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.

Sobota, 19 marca.

15.00—15,25. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.
15,30—18,00. Transmisja z Filharmonji Warsz. Uroczystej Akademji ku uczczeniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.
18,00. Odczyt p. t. „Józef Ignacy Kraszewski" wygł. dr. Gąsiorowska-Szbyćtowa.
18,40—19,00. Rozmaitości.
19,00—19,25. Odczyt p. t. „Kornel Makuszyński". wygł. Zdzisław Dębicki.
19,30J19,45. Komunikat rolniczy.
0,10. Pogawędka z działu „Radjokronika" wygł. dr. Marjan Stępowski.
20.10—20,30. Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.
20,30. Koncert — Żołnierz polski w pieśni.
22,00. Sygnał czasu. Komunikaty.
22,30. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni Gastronomja.

Nad Śląskiem Polskim gromadzą się ciemne chmury.

Baronowie węglowi wypowiedzieli związkom górniczym umowę.

Katowice, 17. 3. (PAT) Według doniesień pism, odbyła się wczoraj w Dąbrowie Górniczej między przedstawicielami kopalń dąbrowieckich a związkami górniczymi 3-godzinna konferencja, na której przemysłowcy wypowiedzieli z dniem 1 kwietnia br. dotychczasową umowę. Krok swój motywują przemysłowcy ciężkim kryzysem w przemyśle węglowym. Projekt nowej umowy zawiera zniesienie premij dla robotników samotnych oraz zniżenie jej dla innych robotników o 7%, zwiększenie czasu pracy z 8 na 10 godzin, zmiany w urlopach robotniczych itd. Przedstawiciele związków robotniczych nie dali żadnej odpowiedzi.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Anglją a Sowietami nieuniknione.

Ostre wystąpienie lorda Birkenheod'a.

Paryż, 17. 3. (PAT) „Journal" donosi z Londynu, że sekretarz stanu dla Indji lord Birkenhead w przemówieniu swojem poddał ostrej krytyce politykę Sowietów, którą oskarżył o wyraźne działanie na szkodę imperjum brytyjskiego. W konkluzji mówca stwierdził, że konserwatyści dążyć będą wszelkimi środkami do usunięcia z Anglji prowokatorów, przyjmując rzucone Anglji wyzwanie.

Przemówienie Birkenheada wywołało wielkie wrażenie w tutejszych kołach politycznych, gdzie jest naogół uważane za pierwszy akt podjętej oficjalnie walki między Londynem a Moskwą. Koła te uważają, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z Sowietami jest rzeczą nieuniknioną i mogącą nastąpić w jak najkrótszym czasie.

Cziczerin w drodze do Paryża.

Paryż, 17. 3. (PAT) „Petit Parisien„ donosi o mającym nastąpić w najbliższym czasie przyjeździe Cziczerina do Paryża. Sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych po odbyciu konferencji z Briandem, uda się na Rivierę, gdzie zabawi kilka tygodni.

Jak się dowiaduje „Matin", Rakowski odbędzie niebawem z Poincarem ważną naradę w sprawie długów rosyjskich.

Mordy dokonywane na chińskich robotnikach mnożą się!

Londyn, 16. 3. (PAT) Chamberlain przemawiając w Izbie Gmin, zaznaczył, że według nadchodzących ostatnio wiadomości z Szanhaju, ilość morderstw, dokonywanych przez agitatorów na osobach lojalnych robotników, wzrasta. Ochrona tych robotników należy przedewszystkiem do municypalności Szanhaju. Minister zaznaczył, że jest rzeczą pożądaną, aby używać wojsk angielskich do ochrony robotników.

Kino Nowości
Mostowa 5 — Telefon 386
Passepartout i bilety zniżone nieważne.
Bezpłatne bilety nieważne
Całość **10 aktów.**
8144

Premjera promieniującej pogodnym humorem, tryskającej dowcipem szampańsk. operetki p. t.:
„Jesienne manewry cesarskie"
W roli główn.: **HARRY LIEDTKE** jako rotmistrz ułanów **OLGA CZECHOWA** jako zwolenniczka wolnych związków miłosnych
NADPROGRAM: „OCHRONA LOKATORÓW NA DNIE MORZA" (KOMEDJA).

Współczesne wędrówki żydów.

Żydzi są plemieniem koczowniczem. — Diaspora (rozproszenie) odpowiada ich naturze. — Emigracja żydowska ze Wschodu Europy. — Kraje imigracji żydowskiej. — Emigracja dotychczasowa nie zabiera całego naturalnego przyrostu ludności żydowskiej.

Od najdawniejszych czasów, aż do chwili obecnej, **żydzi byli i są plemieniem koczowniczem;** nie połączeni niczem, oprócz interesu, z miejscem swego pobytu, nie krępowani uczuciem przywiązania do kraju, w którym żyją, przerzucają się z wielką łatwością, poszczególne jednostki i całe gromady, z miejsca na miejsce i **wędrówkami swemi obejmują całą kulę ziemską.** W tej koczowniczej naturze leży przyczyna małych wyników, rozpoczętej jeszcze przez Napoleona I., akcji sjonistycznej, zmierzającej do osiedlenia żydów na stałe w Palestynie, a niektórzy działacze żydowscy **sami uważają obecny stan rozproszenia („diaspora“) za stan normalny,** odpowiadający naturze żydów i najbardziej dla nich korzystny, przy zachowaniu „integralności“ czyli spoistości i całości żydostwa; wyrażenia tego używa autor i działacz żydowski A. Nossig (rodem z Polski) w swej zajmującej książce: „Integrales Judentum“.

Wychodzące w Berlinie, w niemieckim języku, wydawnictwa żydowskie („Jüdische Emigration“, „Illustr. Jüdisch. Kalender“) zawierają faktyczny i cyfrowy materjał, wyświetlający kierunki i rozmiary współczesnych wędrówek żydowskich, stanowi on przyczynek do poznania kwestji żydowskiej.

Emigracja żydowska wychodzi ze Wschodu Europy, a kraje, które ją przyjmują, są rozrzucone po całym świecie; pierwsze miejsce między niemi zajmują Stany Zjednoczone. Od roku 1882 do chwili obecnej, t. j. w ciągu blisko 50 lat, **wyemigrowało** ze Wschodu Europy, przeważnie z **Rosji i Polski, 3.648.000 żydów;** z tej liczby skierowało się do następujących krajów:

do Ameryki (Półn. i Poł.)	2.975.000	czyli	81,6%	cał. em
do krajów Zach. Europy	415 000	„	11,4%	„ „
do Azji	155.000	„	4,2%	„ „
do Afryki	85.000	„	2,3%	„ „
do Australji	18.000	„	0,5%	„ „
Razem:	3.648.000	—	100 %	

Emigracja zamorska stała się znaczniejszą dopiero z początkiem 20-go wieku; od r. 1900 wyemigrowało do Stanów Zjednoczonych — 1.810.000 żydów, do Kanady — 125.000, do Argentyny — 135.000, a do Palestyny zaledwie 83.000 (obecnie Palestynę opuszcza miesięcznie około 250 niedawnych przybyszów).

Wskutek przypływu emigrantów, **liczba żydów w niektórych krajach wzrosła nadzwyczajnie,** przedewszystkiem w Stanach Zjednoczonych; w r. 1882 było ich tu tylko 230.000, dziś jest 4.400.000, t. j. ogólna liczba wzrosła o 1813%; w samym New-Yorku mieszka ich teraz 1.750.000 i żargon żydowski zajmuje pierwsze miejsce, nawet przed angielskim (!), w liczbie macierzystych języków mieszkańców tego miasta. W kolonjach angielskich (Kanada i Australja) liczba żydów wzrosła w tym samym czasie ze 105.000 do 900.000, t. j. o 750%. Z państw Zachodniej Europy, we Francji, liczba żydów podniosła się z 50.000 do 180.000, w Szwajcarji z 7.500 do 24.000; w samym Zurychu mieszka ich teraz około 7.000. W Norwegji, na początku obecnego stulecia, było zaledwie kilku żydów, którzy się tu przypadkowo znaleźli, dziś, po wojnie jest już ich 2.000 i w samej stolicy — 1.300. W Danji przed 20 laty było 3.000 żydów, dziś liczba ta się już podwoiła.

Pomimo wskazanej tu emigracji liczba żydów na Wschodzie Europy nie tylko się nie zmniejsza, ale przeciwnie, wzrasta. Pochodzi to stąd, że w obecnych swych rozmiarach **emigracja nie zabiera jeszcze całego naturalnego przyrostu ludności żydowskiej,** a trzeba zauważyć, że jest on u żydów wyższy, niż u innych narodów i dochodzi do 33 na 1000 rocznie.

Ar.

Parlamentarzyści polscy wśród polskich robotników we Francji.

Saint Etienne, 16. 3 (PAT) Wycieczka parlamentarzystów polskich opuściła w poniedziałek o godz. 7 rano Lyon, udając się do Saint Chamond, gdzie na dworcu powitana została przez p. Langevin, sekretarza generalnego hut stalowych marynarki i senatora de Laymera Saint Chamond. Następnie parlamentarzyści polscy zwiedzili szczegółowo warsztaty huty stalowej marynarki. Goście polscy wzięli udział w śniadaniu, wydanem na ich cześć przez dyrekcję huty, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień, utrzymanych w niezwykle serdecznym tonie.

Po śniadaniu wycieczka opuściła Saint Chamond i udała się do Saint Etienne, gdzie zwiedziła kilka fabryk, poczem zatrzymała się przez dłuższy czas w dzielnicy, zamieszkałej przez robotników Polaków, którzy wystąpili na jej przyjęcie ze sztandarem sokolim i śpiewem miejscowego chóru. Po powitaniu zabrał głos sen. Kiniorski i poseł Chądzyński, zapewniając że parlamentarzyści polscy czynią wszelkie możliwe wysiłki aby poprawić emigrację robotników polskich do Francji i poprawić warunki ich bytu w tym kraju. Z kolei przemawiał deputowany Capgras, którego przemówienie tłumaczone było na język polski. Zapewnił on, że parlamentarzyści francuscy czuwają nad tem, aby robotnicy polscy, przebywający we Francji traktow. byli na stopie zupełnej równości z robotnikami francuskimi, oraz aby uszanowane były zwyczaje, tradycje i język polskich robotników.

O godz. 7 wieczorem odbyło się przyjęcie w ratuszu podczas którego mer miasta sen. Souillie dziękował polskim kolegom za zaszczyt, jaki uczynili miastu Saint Etienne. Z kolei przemawiał pos. Gościcki, dziękując za serdeczne przyjęcie. Wieczorem odbył się bankiet, wydany na cześć wycieczki przez władze miejskie.

Nareszcie sprawiedliwości stanie się zadość.

120 dolarów za hektar ziemi chce wypłacić Rumunja Polakom, wywłaszczonym w Besarabji.

Warszawa, 18. 3. Rokowania między rządami rumuńskim i wywłaszczonymi właścicielami majątków ziemskich w Besarabji — obywatelami polskimi — dobiegają końca.

Polakom udało się uzyskać od rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Mitilinca zobowiązanie, że w ciągu najbliższych tygodni wywłaszczeni obywatele otrzymają za swe dobra ekwiwalent pieniężny.

Cenę wywłaszczonej ziemi oznaczono na 120 dolarów za hektar. Koszty związane z przeprowadzeniem odszkodowania wyniosą około 30% od uzyskanej sumy.

Ostateczna decyzja zapadnie w końcu bieżącego miesiąca.

Propaganda sztuki polskiej zagranicą.

Jak swego czasu donosiliśmy, ukonstytuowało się w Warszawie Towarzystwo szerzenia sztuki polskiej wśród obcych (T. S. S. O.) Towarzystwo to, utrzymuje kontakt z ministerstwem spraw zagranicznych i ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Do zarządu tego towarzystwa weszli najwybitniejsi nasi teoretycy sztuki. Działalność tego towarzystwa obejmuje urządzanie koncertów, odczytów i wystaw zagranicą. Obecnie dr. Mieczysław Treter, profesor uniwersytetu warszawskiego, wybitny krytyk artystyczny ukończył organizację wystawy propagandowej w Helsingforsie.

Wystawa ta, ma na celu zaprezentowanie naszego nowoczesnego malarstwa. Prócz Helsingforsu wystawa objedzie: Rygę i Rewel. Dzięki dobrej organizacji, po raz pierwszy w skład wystawy wchodzą artyści z całej Polski. Pierwszy raz wzięto pod uwagę artystów, mieszkających w Wielkopolsce i zaproszono czterech pp. malarzy z Poznania: **Bocheńskiego, Hannytkiewicza i Sama,** z Bydgoszczy zaś **Leona Dołżyckiego.** Wszyscy oni ugrupowani są w Towarzystwie „Palastyka“.

Kolano czy głowa

takie nie bardzo przyjemne zapytanie można często usłyszeć, o ile chodzi o osobę, która swoje owłosienie zgubiła. Stąd pochodzą poszukiwania, aby ten mało estetyczny wygląd usunąć. Starania te były bezskuteczne, dopiero po wynalezieniu środka na porost włosów **„Mia“** wyrobu firmy Henryk Żak, może każda osoba, której nie wymarły zupełnie cebulki włosowe, w przeciągu krótkiego czasu swój włos odzyskać. Środek **„Mia“** jest niezawodny, na co są już liczne dowody, działa nawet u starszych osób. Do nabycia w wszystkich handlach odnośnej branży. — Zważać na firmę Henryk Żak, znak ochronny **„Mia“.** (G-265

Stefan Zembrzuski. (23

Czerwone Pająki.

(Ciąg dalszy)

Podróż pod górę trwała nie całe pół godziny, wjechali do miasteczka znajdującego się na szczycie. Kolejka zatrzymała się na placu przed katedrą. Oczom naszych turystów ukazały się przepiękne kontury starożytnej świątyni, okrzyk zachwytu wyrwał się mimowoli im z ust, bo po raz pierwszy w życiu widzieli tak piękny i czysty zabytek architektury maurytańskiej.

Po dokładnem obejrzeniu zewnętrznych szczegółów architektonicznych, chcieli wejść do wnętrza, okazało się jednak, że katedra była już zamknięta.

Kotwicz udał się więc na poszukiwanie jakiego kościelnego, któryby im ją otworzył i pokazał. Okazało się, że starszy kościelny pojechał do miasta, a zastępował go młody chłopak. Ten skwapliwie zaczął oprowadzać „forrestierów“, pokazując im artystyczne bogactwa świątyni. Ponieważ mówił on tylko po włosku i to miejscowym dialektem panie nie wiele go mogły zrozumieć, jako tłumacz występował więc Kotwicz który znając dobrze język włoski, rozumiał ten dialekt.

Szczególne wrażenie na turystów naszych zrobił, przepiękny obraz mozaikowy nad ołtarzem głównym, przedstawiający Chrystusa błogosławiącego, wielkości nadnaturalnej.

Gdy skończyli już oglądanie katedry, chłopiec wyprowadził ich, pokazując jeszcze niektóre ciekawsze szczegóły wielkich drzwi, zbliżyło się towarzystwo nowoprzybyłych turystów, składające się z trzech osób, widocznie małżeństwo z dorosłą córką.

— To są Anglicy z naszego hotelu — półgłosem powiedziała Jadwinia. — Widziałam ich wczoraj wieczorem przy obiedzie, siedzieli niedaleko od nas...

Przybyli rozejrzeli się bezradnie wokoło. Chłopiec spostrzegłszy nowych turystów, szybko porzucił dawnych, od których już dostał napiwek i, kłaniając się, proponował swoje usługi. Anglicy jednak widocznie słabo znali włoski język i nie mogli go zrozumieć.

Pan z natarczywością dopominał się o głównego kościelnego, który, według zapewnień portjera hotelowego mówił po angielsku, nie mógł jednak porozumieć się z chłopcem.

— Panie Zygmuncie — zwróciła się do Kotwicza Jadwinia — niech im pan wytłomaczy.

Kotwicz zbliżył się do nich i po francusku powiedział im, że z powodu nieobecności kościelnego poinformować ich może tylko ten chłopiec. Anglik bardzo uprzejmie podziękował Kotwiczowi.

— Ach, cóż my zrobimy, kiedy tego czarnego djabełka nic zrozumieć nie można — odezwała się jego żona.

Jadwinia, która była naturą bardzo impulsywną, odezwała się, zbliżając się do tej grupy.

— To możemy jeszcze raz wrócić się z państwem i pan Kotwicz wszystko przetłomaczy.

— Ach, cóż za uprzejmość ze strony państwa! — mówił Anglik, kłaniając się, a żona jego, zwracając się do pani Gromnickiej, powiedziała:

— Zdaje się, że mamy przyjemność mieszkać w tym samym hotelu... Widziałam już państwa w jadalni.

— Całe towarzystwo weszło do katedry i wspólnie podziwiano jej zabytki.

Po ukończeniu zwiedzania Anglik z całą uprzejmością podziękował za tak niezwykłą grzeczność i przedstawił się. Był to niejaki Mr. Drummond. Dla cudzoziemców nazwisko jego nic nie mówiło, w kraju swoim jednak był on bardzo znany. Teraz zwłaszcza w czasie strajku górników, nazwisko jego ciągle spotykało się w dziennikach angielskich. Przeszedłszy się jeszcze po miasteczku, towarzystwo całe razem wróciło do miasta, ponaglał ich Mr. Drummond.

— Spóźnimy się na lunch, a tego nie lubię — mówił.

Przez drogę tak się panie zwłaszcza zbliżyły, że umówiono się po powrocie do hotelu, że będą jadali przy jednym stole.

Po sieście popołudniowej Kotwicz spotkał się w ogrodzie hotelowym z Drummondem. Dowiedziawszy się o jego stanowisku, zaczął rozpytywać o przebieg strajku górników.

— My, Polacy, pośrednio jesteśmy w tem zainteresowani, bo wskutek tego strajku wysyłamy do was dużo węgla i eksport ten ma duże znaczenie na nasz bilans handlowy.

— Tak, tak — mówił Drummond, puszczając przed siebie kłęby dymu z cygara. — Ten strajk jest naszą zmorą, która nas od tak już dawna gnębi... Kosztuje nas więcej, niż najcięższa wojna... Ale nie ustąpimy... Dawno bylibyśmy się porozumieli z robotnikami, gdyby nie obce wpływy, które nimi kierują i do porozumienia dopuścić nie chcą.

— O jakich to wpływach obcych pan myśli?

— Moskwa — lakonicznie odpowiedział Anglik.

— Ten stugłowy czerwony polip rozciąga na cały świat swe macki — powiedział po chwili Kotwicz. — My jako najbliżsi sąsiedzi, najwięcej odczuwamy to. Ale, kto wie, moi panowie, czy sami nie ponosicie teraz konsekwencji swojej poprzedniej polityki...

— Co pan rozumie?! — zawołał Drummond, obruszając się.

— Proszę sobie przypomnieć politykę swego kraju w r. 1920, gdy my prowadziliśmy wojnę z Moskwą. Wszak wówczas prowadziliście konszechty z Berlinem, naturalnym sojusznikiem Moskwy, dla nas wielce nieprzyjazne...

— To była polityka pewnego odłamu liberałów, która i u nas została potępiona, ostatnie refleksy ogólnoeuropejskich rządów masońskich. Dziś polityka nasza idzie innym torem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z KRAJU.

Komornicy udaremnili przedstawienie teatralne.

Z Warszawy donoszą: We wtorek w teatrze Ćwiklińskiej i Fretnera przedstawienie nie doszło do skutku. Odwołano je, a publiczności zwrócono pieniądze za sprzedane bilety. Powodem tego było, iż przed rozpoczęciem widowiska przybyli do kasy sekwestratorzy urzędu skarbowego i zażądali wypłacenia im całej sumy. osiągniętej ze sprzedaży biletów a to na poczet zaległego podatku. Na propozycję przyjęcia części posiadanej przez kasę sumy, co umożliwiłoby danie przedstawienia, sekwestratorzy nie zgodzili się.

Grypa popsuła wakacje.

Ministerstwo Oświaty wydało rozporządzenie, na mocy którego w szkołach, w którym nauka została na pewien czas przerwana z powodu epidemji grypy, wykłady będą trwały przez pewien czas wakacji wielkanocnych i letnich.

Państwowa Rada elektryczna.

„Monitor Polski“ ogłosił rozporządzenie ministra robót publicznych o utworzeniu państwowej Rady elektrycznej przy ministerstwie robót publicznych. Rada jest powołana do wydania opinji w sprawach elektryfikacji kraju i gospodarki elektrycznością w zakresie zagadnień przedstawionych jej przez ministra lub z własnej inicjatywy. Rada składa się z 20 członków, mianowicie z 14 przedstawicieli stowarzyszeń technicznych w całej Polsce i 6 członków mianowanych przez ministra robót publicznych.

Posterunkowy ranił urzędnika i odebrał sobie życie.

W Kielcach starszy posterunkowy P. P. Roman Popiołek po kłótni postrzelił urzędnika kolejowego stacji Kielce, Matusiaka raniąc go bardzo ciężko w prawe ramię Zamachowiec sam zawiadomił współkolegów o swym czynie, poczem udał się do koszar, gdzie wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Emigracja do Francji wstrzymana.

Warszawa, 16. 3. (tel. wł.) Ambasada francuska zawiadomiła rząd polski o zarządzeniu rządu francuskiego ograniczającego dopływ obcych tj. i polskich robotników we Francji, wobec panującego tam bezrobocia. Francuskie ministerstwo pracy wstrzymało wydawanie przychylnych opinji na nowe zapotrzebowania robotników obcych.

Delegacja emerytów państwowych u Ministra Skarbu.

Dnia 15 bm. przyjął minister skarbu deputację emerytów, wdów i sierót, prowadzoną przez prezesa powszechnego Związku emerytów państwowych, p. W. Bojarskiego. Uczestniczyli w niej: St. Stączek i M. Górawa z Krakowa. Minister uznał słuszność żądań emerytów, lecz miał wątpliwość, czy pomieści połączoną z tem wydatki w ramach skromnego tegorocznego budżetu. Delegaci wskazali wobec tego sposoby i źródła pokrycia bez naruszenia równowagi budżetu. Zauważyli wkońcu, iż równocześnie są wierzycielami i dłużnikami skarbu państwa, i że ich budżet domowy domaga się równie żrównowagi w postaci wpływów z ustawowych zaopatrzeń, z których następnie wpłacać mogą różnorodne podatki skarbowe i komunalne, przewyższające nieraz skromne zaopatrzenia.

Nowe punkty komunikacyjne na granicy polskiej i Prus Wschodnich.

Królewiec. (AW.) Polsko-niemiecka komisja kolejowa badała w tych dniach wschodnio-pruską granicę koło Margrabowa, Gross Czymochen i Raczki, celem otworzenia nowego polsko-niemieckiego punktu komunikacyjnego. Najprawdopodobniej będzie wzięta pod uwagę miejscowość koło Gross Czymochen przez co koleje wschodnio-pruskie zostaną związane z obszarem suwalskim.

Prasa polska na Łotwie.

Ryga. (AW.) Wychodzący tu dotychczas jako dwutygodnik „Polak na Łotwie“ przekształcił swe wydawnictwo na tygodnik.

Próba załagodzenia strajku łódzkiego.

Warszawa, 16. 3. (PAT) Wobec niemożności załatwienia sprawy zatargu zbiorowego w przemyśle włókienniczym na miejscu w Łodzi, p. min. pracy i opieki społ. dr. Jurkiewicz zaprosił do siebie przedstawicieli związków przemysłowców oraz przedstawicieli robotniczych związków zawodowych przemysłu włókienniczego na konferencję, która odbędzie się 17 bm. o godz. 12 w południe.

Łódź, 16. 3. (PAT) Sytuacja strajkowa w ciągu dnia wczorajszego nie uległa zmianie. Z Warszawy przybyli tu: główny inspektor pracy Klott w towarzystwie zastępcy dyrektora departamentu Ulanowskiego, celem podjęcia ponownych rokowań z przemysłowcami. Odbyta konferencja nie dała żadnych rezultatów.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) Dziś w czwartek w godzinach popołudniowych odbędzie się z inicjatywy p. ministra Pracy i Opieki Społecznej, konferencja między przedstawicielami Związków Zawodowych Przemysłu Włókienniczego oraz przedstawicielami Zw. Przemysłowców Łódzkich, celem zlikwidowania strajku. Jeżeli konferencja nie doprowadzi do porozumienia, ma być ogłoszony w piątek strajk powszechny, dla poparcia włókniarzy.

Bolszewik Sochacki rzuca oszczerstwa na Polskę.

Paryż. (AW.) Przebywający obecnie w Paryżu poseł komunistyczny sejmu Sochacki produkuje się na łamach „Humanité“ artykułem, w którym przepowiada wojnę na wschodzie, wywołaną militarystycznemi przygotowaniami Polski. Przygotowania te mają być, zdaniem Sochackiego, skierowane wyłącznie przeciwko Sowietom i odbywają się nie bez pomocy finansowej Anglji oraz Francji, która świeżo dostarczyła Polsce 40 miljonów franków na cele przemysłu wojennego. Jednocześnie z przygotowaniami wojennemi prowadzona jest wytężona akcja polityczna, którą kierują premjer Piłsudski i poseł angielski w Warszawie Max Müller, wizytujący niemal codziennie Piłsudskiego. Max Müller, według informacyj Sochackiego, „krąży“ stale pomiędzy Warszawą a stolicami państw bałtyckich, nawiązując nici porozumienia antysowieckiego. Do porozumienia tego miały przystąpić Włochy i Rumunja.

Zaprzeczenie plotkom o polskiej agresywności.

Warszawa, 16. 3. (PAT) Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do ponownego jaknajbardziej kategorycznego zaprzeczenia wiadomościom, jakie ukazały się w prasie zagranicznej o rzekomem wzmocnieniu i koncentracji wojsk polskich na granicy polsko-litewskiej. P. A T. stwierdza, że wiadomości te nie mają absolutnie żadnych podstaw i są jedynie wymysłem wrogiej Polsce propagandy.

Kina warszawskie zapowiadają strajk od 15 czerwca.

Warszawa, 17. 3. (AW.) Wczorajsze walne zebranie właścicieli kin warszawskich uchwaliło zamknięcie kin z dniem 15 czerwca, o ile magistrat nie wprowadzi w życie postanowień komisji międzyministerjalnej kasującej zasadę pobierania 100% podatku od filmów zagranicznych. Jednocześnie uchwalono protest przeciwko nielojalnej konkurencji magistratu, który otwiera własne przedsiębiorstwa pobierając niskie ceny za bilety we własnych kinach, nie płacących podatku.

Renegat estoński Birk opuścił Rosję.

Ubrany jak włóczęga a z miną męczennika przybył w początkach marca z Moskwy do Talinna (Reval) stolicy Estonji b. poseł estoński w Moskwie Birk. Na początku ubiegłego roku Birk zdradził sowietom przebieg rokowań dyplomatycznych polsko-estońskich, oskarżając Polskę, a zwłaszcza kierownika polityki wschodniej w ministerstwie spraw zagranicznych p. Stanisława Janikowskiego o intrygę polityczną przeciw Rosji Zdrada Birka w dziejach dyplomacji będzie po wsze czasy notowana jako jeden z najbardziej brzydkich czynów. Mówiono, że Birk otrzymał grubą zapłatę od sowietów. To też obecny nędzny ubiór zakrawa na komedję. Włóczęga miał bowiem przy sobie znaczne sumy pieniędzy. To jakoś nie zgadza się z jego opowiadaniem, że ostatnio mieszkał w Woroneżu w świniarni, stale obserwowany przez agentów czerezwyczajki. Aby umknąć przed ich pościgiem, przepłynął rzekę na przedmieściu Moskwy i schronił się do poselstwa norweskiego, które mu nie odmówiło pomocy. Za pośrednictwem Norwegów zwrócił się Birk do poselstwa estońskiego z prośbą o pozwolenie na powrót do Estonji. Sowiety nie robiły żadnych trudności z wydaniem pozwolenia na wyjazd wbrew twierdzeniom Birka, który oskarża bolszewików o wrogie wobec niego zamiary. Przywieziony do Tallina Birk postawiony został przed sąd wojenny. Przesłuchy z oskarżonym idą powoli, ponieważ jest on nerwowo wyczerpany. W każdym razie umysłowo anormalnym lekarze Birka nie uznali. (b.)

Rozstrzelanie Borodinowej?

Ostatnio — jak już donosiliśmy — wybuchł zatarg między rządem sowieckim a rządem pekińskim z powodu uwięzienia na statku sowieckim żony Jakóba Borodina, nieoficjalnego doradcy rządu kantońskiego. Prócz p. Borodinowej, gen. Szang-Szung-Szang kazał uwięzić także kilku innych obywateli sowieckich, którzy podobno byli specjalnymi kurjerami rządu moskiewskiego do rządu kantońskiego. — Mimo protestu Sowietów, p. Borodinowa nie została wypuszczoną na wolność, a jak donoszą niestwierdzone na razie depesze z Pekinu — została ona rozstrzelaną wraz z trzema kurjerami sowieckimi. — Rycina nasza jest fotograficzną podobizną małżonki doradcy rządu kantońskiego.

Niemcy budują 170 mostów na Litwie.

Kowno, (AW.) Jedna z firm niemieckich na zamówienie litewskiego ministra komunikacji przystępuje do budowy 170 mostów i odcinków szosowych.

Z Łotwy.

Łotewscy przemysłowcy przeciw traktatowi z Rosją.

Ryga. (AW.) Łotewski związek przemysłowców i kupców wystosował do ministerstwa spraw zagranicznych memorjał, wypowiadający się przeciwko traktatowi handlowemu z Rosją sowiecką. Memorjał opierając się na faktycznych danych stwierdza, że w obecnych warunkach żadna umowa z Rosją sowiecką nie może przyczynić się do poprawy stosunków handlowych. Dopóki w Rosji istnieje państwowy monopol handlu zagranicznego, stosunki handlowe nie mogą układać się korzystnie. Tylko przy pozostawieniu łotewskim kupcom prawa swobodnego kupowania i sprzedaży, nawiązanie stosunków handlowch mogłoby być pożyteczne, ale podobnych gwarancyj od państwa sowieckiego, absolutnie oczekiwać nie można.

Ameryka nie da Łotwie pożyczki.

Ryga. (AW.) Wiadomości o zaangażowaniu się łotewskiego ministra spraw zagranicznych Celensa w sprawę traktatu reasekuracyjnego z SSSR spowodowały zerwanie finalizujących się już rokowań łotewsko-amerykańskich o otrzymanie za pośrednictwem grupy Klopstocka większej pożyczki zagranicznej dla Łotwy. Fakt ten zarówno na tutejsze koła gospodarcze jak i polityczne wywarł ogromne wrażenie.

Z Rosji Sowieckiej.

Władze niezadowolone z komunistycznych „jaczejek“.

Mołotow, opierając się na danych gub. komisyj wyborczych, wskazał, że biedota wiejska w centralnych gub. była nie zorganizowana i przy wyborach głosowała razem z zamożnymi chłopami na ich kandydatów. Komunistyczne jaczejki nie pojęły swego posłannictwa i nie stanęły na wysokości zadania, bo nie szły, podług Mołotowa, po linji politycznej wytkniętej przez władze sowieckie.

Trocki przywrócony do łaski.

Sowiet ludowych komisarzy na wniosek Stalina zgodził się na mianowanie Trockiego prezesem sowieckiej centralnej komisji koncesyjnej. Między innymi do tej komisji weszli Sandrow, Joffe i inni.

Trzeba zaznaczyć, że urząd prezesa komisji kon jest jeden z najwyższych urzędów w Rosji sowieckiej. Powołanie na ten urząd Trockiego wskazuje, że między nim a Stalinem doszło do zupełnej zgody. Obecnie Trocki jedzie na dwumiesięczny urlop na Kaukaz, tym razem nie przymusowy.

Sąd nad bezrobotnymi.

W bachmackim sądzie okręgowym sąd rozpatrywał sprawę kilku sztygarów, którzy zorganizowali manifestację bezrobotnych, skierowaną przeciw władzom sowietów, rezultatem czego było poranienie 5 robotnik. przez milicję. Oskarżeni w ostatniem przemówieniu twierdzili, że oni pokojowo prosili chleba, a władze zamiast chleba, na wzór dawnych carskich rządów, obdarzyli ich ołowiem. W końcu oskarżeni domagali się od sędziów, ażeby pociągnęli do odpowiedzialności tych, którzy oskarżali ich jako przestępców. Sąd wyniósł wyrok, na mocy którego wszystkich obwinionych skazał na stałe osielenie o najmniej zaludnionych miejsc jakuckiej gubernji.

Odkrycie wielkiego łańcucha gór na Syberji.

Z Moskwy nadchodzi wiadomość, dowodząca, że jeszcze w naszych czasach trzeba odkrywać — Syberję. Oto sowiecka wyprawa geologiczna, badająca kraje jakuckie. natrafiła w obszarze rzeki Indiguirka, na potężny łańcuch górski. Góry te, rozciągają się na przestrzeni 1000 km., szerokość ich wynosi 300 km., a wysokość dochodzi do 3.300 m. Te nowo odkryte góry, są większe od gór kaukazkich

O cenę żyta.

Ostatnia kampanja zbożowa naogół bardzo niepomyślna, nietylko dla Polski, ale nawet całej Europy, przyczyniła się do tego, iż wobec malejącej podaży, ceny na rynku zbożowym podskoczyły znacznie w górę. Cena żyta, która przeliczona w złotych wynosiła w styczniu 1914 r. złotych 13,78 za 1000 kg., dzisiaj dochodzi do zawrotnej wysokości 41,— złotych; przekroczyły zatem ceny zboża chlebowego przeszło dwukrotnie poziom przedwojenny. W samym zaś roku 1926 notowały ceny żyta zwyżkę 100-procentową.

Przy takim stanie rzeczy, rząd, uświadamiając sobie groźne położenie, jakie by powstać mogło dla szerokich mas konsumentów, przy dalszem podrożeniu tego najważniejszego środka spożywczego, starał się przeciwdziałać temu, nakładając cło wywozowe od żyta i mąki żytniej. Zarządzenie to było koniecznością chwili, i winno być nadal w całej rozciągłości utrzymane, ażeby dojść do jaknajdalej idącej samowystarczalności zbożowej, oraz utrzymania ceny na normalnym poziomie. Przywóz zaś zboża, który w ostatnich czasach przybiera bardzo wielkie rozmiary, przedewszystkiem z Rosji sowieckiej, może z biegiem czasu fatalnie zaważyć na naszym bilansie handlowym i płatniczym. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, przywóz żyta do Polski wynosił w styczniu 1926 roku 67 ton, w tym roku tego samego miesiąca przedstawiał się w liczbie 6.071 ton.

W takich warunkach wprost nieprawdopodobnem wydaje się, ażeby w czasach ciężkiego kryzysu gospodarczego, który obecnie przeżywamy, znalazły się **jednostki** w sferach ziemiańskich, które domagałyby się zniesienia powyższych ceł wywozowych, ażeby tem samem dalej móc śrubować ceny w górę, na ten najważniejszyy środek spożywczy. Jednostki te w przewidywaniu dobrej konjunktury, która nastąpić musi według prawa popytu i podaży, przez zwiększenie się pierwszego a zmniejszenia się drugiej, magazynowali wielkie zapasy zboża, ażeby w najbardziej dla siebie korzystnym momencie rzucić je na rynek, i uzyskać wyższą cenę.

Takie stanowisko jest zupełnie zrozumiałe z prywatno-gospodarczego punktu widzenia, dla przysporzenia niektórym rolnikom, mających takie zapasy, wielkich zysków. Jednakowoż rozważając nad tem pod kątem ogólno-gospodarczym, musimy przyjść do przekonania, iż dalsze podwyższenie ceny żyta nie jest wskazane. Nieograniczenie zaś wywozu zboża spowoduje, iż będziemy musieli po znacznie wyższych cenach sprowadzać zboże z zagranicy, gdyż według pewnych danych zapasy nasze nie pokrywają dostatecznie zapotrzebowania do nowych żniw.

Aczkolwiek i rolnictwo cierpi bardzo z powodu drożyzny kredytu, narzędzi i nawozów, obciążeń podatkowych i socjalnych, jednakowoż trzeba wziąść pod uwagę nieproporcjonalnie niskie zarobki pracowników miejskich.

Zubożałe mieszczaństwo oraz sfery robotnicze, których dochody są bardzo skromne, wobec wielkiej fali drożyzny ostatnich czasów, a przedewszystkiem wysokich kosztów utrzymania, nie byłyby w stanie znieść jeszcze większych ciężarów. Wycieńczenie ludności jest bardzo wielkie. Ale i dzierżawcy rolni, jak i drobni rolnicy, cierpieliby pod tem bardzo, gdyż małe ich zapasy już dawno się wyczerpały. Nielicznym jednostkom, mającym interes w podniesieniu cen żyta, przeciwstawia się więc ten wielki ogół — konsumentów.

Nie wątpimy ani chwilę, że rząd umiejętną polityką gospodarczą doprowadzi cenę zboża chlebowego na **poziom normalny**, obniżając ją stopniowo. Równocześnie miarodajne czynniki rządowe winni się zająć szafowaniem tanich, długoterminowych kredytów dla rolnictwa, oraz dążyć do obniżenia kosztów produkcji na wytwory przemysłowe oraz inne, potrzebne rolnictwu. Na opór pewnych nielicznych kół nie powinno się przytem zupełnie brać względu. Polityka zaś, dyktowana jedynie chęcią uczynienia zadość żądaniom pewnych jednostek, jest błędną i niezgodną z interesami życia gospodarczego Polski.

A. K.

Komu milszy towar zagraniczny od polskiego, temu nie zależy na dobrobycie narodu polskiego.

Czy na lądzie, czy na morzu... wszędzie bieda, mój Grzegorzu!

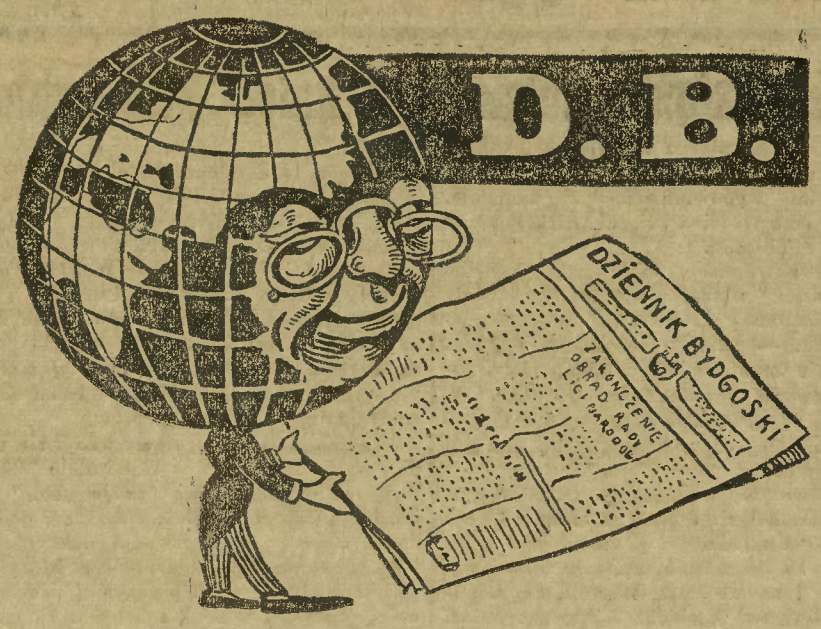

Tak mawiali nasi dziadowie, kiedy im o dziwach krain zamorskich kto opowiadał. Gazety nie były jeszcze tak rozpowszechnione jak dzisiaj... O tem, co się w świecie dzieje codzień donosi **„DZIENNIK BYDGOSKI“** — a ludzie nie mają powodu gazecie swojej nie wierzyć.

Przypominamy o terminie odnowienia przedpłaty.

Z sali sądowej.

Sześć tygodni więzienia za krytykę sądu bydgoskiego.

Wyrok taki wypadł w ubiegłą środę przed I. Izbą karną Sądu Okręgowego. Zasądzonym jest redaktor odpowiedzialny „Dziennika Bydgoskiego“ p. Henryk Ryszewski.

„Dziennik Bydgoski“ na podstawie informacji otrzymanych od jednego z urzędników sądowych podał wiadomość, że akta sprawy karnej Stefana Samolińskiego i towarzyszy, głównych aktorów wielkiej afery Banku Parcelacyjnego — zaginęły, zaś kilkunastodniowe poszukiwania za temi aktami nie odniosły pożądanego rezultatu.

Sąd powiatowy zarządził po myśli § 131 kodeksu karnego konfiskatę odnośnego numeru „Dziennika Bydgoskiego“, która to konfiskata została przez sąd okręgowy jako instancję apelacyjną **zniesiona.**

Rozpoczęło się śledztwo wstępne. Gdy akta zwrócono prokuraturze, pierwszy prokurator p. Wirski zawiadomił p. Ryszewskiego, że cofnął przeciwko niemu oskarżenie z § 131 k. k. (rozszerzanie zmyślonych lub przekręconych faktów, wiedząc, iż są zmyślone lub przekręconej, a natomiast będzie go ścigał za zniewagę sądu § 135, 126 i 196 k. k.

Rozprawa. Odczytany został akt oskarżenia i odnośne artykuły. Postępowanie dowodowe zamknięte. Prokurator Turasiewicz popierając akt oskarżenia wnosi o ukaranie redaktora Ryszewskiego 3 miesięcznem więzieniem.

Oskarżony bronił się, że „Dziennik Bydgoski“ nigdy nie zamierzał znieważać instytucji państwowych a w szczególności sądu, instytucji wymiaru sprawiedliwości. Wiadomość podana pochodziła od osoby urzędowej, której nazwiska ze względów zrozumiałych nie ujawnił. Wskazał też podsądny na fakta zaginięcia aktów, które już zaistniały w innych sprawach.

Sąd w składzie: przewodniczący p. sędzia Radłowski, wotant sędzia Bloch, ławnicy: Paszek, Pawlewski i Pędracki orzekli, że redaktor Ryszewski dopuścił się zniewagi sądu. Wyrok 6 tygodni więzienia.

Od wyroku tego redaktor Ryszewski zakładu rewizję do sądu apelacyjnego. Powoła się też on na świadectwo pierwszego prokuratora p. Wirskiego: czy wydał okólnik, by akta Samolińskiego i towarzyszy poszukiwać we wszystkich sekretarjatach sądowych, czy p. prokurator wydawał podobne okólniki w innych sprawach i czy znane są p. prokuratorowi fakta, że w sądzie bydgoskim akta ginęły.

Pisemko Zemkego w Czersku skazane za oszczerstwo.

Redaktor odpowiedzialny Piechowski skazany na 4 tygodnie więzienia.

W ub. czwartek odbyła się w Czersku rozprawa przed sądem pokoju, którą wytoczył p. Komnitzer z Czerska przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Głosu Ludu“, pisemka p. Zemkego z Czerska o oszczerstwo. Przewodniczył sędzia Żelazny. Oskarżał zast. podprokuratora p. Ziętara. Jako ławnicy zasiadali pp.: Niemczyk z Karsina, Nuzenberg ze Śliwic. Oskarżony P. zarzucał p. Konitzerowi, członkowi starej, godnej rodziny polskiej na Pomorzu w artykule „Około wyborów“ nielojalność i prusofilstwo. Świadkowie, na których się powołał „Głos Ludu“, nic obciążającego zeznać nie mogli i dowód prawdy w żadnym kierunku nie został przeprowadzony.

Przedstawiciel prokuratury wniósł wobec tego o zasądzenie oskarżonego na 6 miesięcy więzienia. Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący red. Mieczysława Piechowskiego na 4 tygodnie więzienia oraz opublikowanie tenoru wyroku w „Głosie Ludu“ i w jednym z pism toruńskich.

„Gł. Ludu“ snać uważa za swoje zadanie ubijać ludzi, którzy Zemkemu nie schlebiają i na jego pasku chodzić nie chcą. I dlatego ich oczernia.

Dr. Drwięga contra „Dziennik Bydgoski“.

W ub. czwartek przed sądem pokoju w Czersku odbył się pierwszy termin rozpraw dr. Drwięga, adwokat i notarjusz contra „Dziennik Bydgoski“. Zaskarżył on bowiem redaktora naczelnego p. Jana Teskę oraz odpowiedzialnego redaktora naszego pisma p. H. Ryszewskiego o oszczerstwo. Obwinieni ofiarowali sądowi dowód prawdy na zarzuty podniesione w inkryminowanym artykule „Dziennika“ — Wart Pac pałaca... Zawezwano cały szereg świadków. Rozprawę odroczono.

Z bydgoskiego bruku.

Eskulap z długim warkoczem. — Apel do dyrekcji tramwajów. — Wypoczynek obiadowy poczty.

Do Warszawy, jak to donosiliśmy, przybył jako delegat rządu chińskiego lekarz dr. Wu - Lien - Tek celem zbadania naszych urządzeń sanitarnych. Dziwna rzecz, że obok różnych szarlatanów także egzotyczni lekarze cieszą się wielkiem zaufaniem chorych, mianowicie płci żeńskiej. Od paru dni bowiem otrzymujemy moc zapytań, czy ów eskulap chiński długo w Warszawie zabawi, czy będzie tam ordynował i gdzie, i nareszcie jakie pobiera honorarjum od konsultacji. Parę pań, bardziej praktycznych i przedsiębiorczych, zawiązuje nawet koło pacjentów bydgoskich, którzy na wspólny ekspens mają dra Wu-Lien-Teka sprowadzić do naszego miasta i w ten sposób zmniejszyć sobie koszta leczenia się u niego.

A bydgoscy pp. lekarze niech wyciągną z tego praktyczną naukę, że wystarczy przypiąć sobie długi warkocz do głowy, aby ściągnąć do siebie pacjentów.

* * *

Jak dziwne są nieraz pretensje ludzkie do świata i do porządku społecznego, dowodem list wystósowany do redakcji przez p. Celestyna Wołkowskiego, który przyjechawszy z Warszawy do nas wsiadł do tramwaju, którego większość okien miała matowe szyby, zaczem podczas przejażdżki uniemożliwiały mu one dokładne obejrzenie miasta“.

„Anomalję tego rodzaju — pisze wspomniany pasażer i wygodniś warszawski — należy jak najprędzej usunąć. Matowe szyby są na miejscu w karetkach więziennych, ale nie w tramwajach wielkiego miasta“.

Niechże nasza dyrekcja tramwajowa coś z tym fantem zrobi!

* * *

Natomiast najzupełniej uzasadnioną jest skarga pewnego Krakowianina z powodu tego, że tutejsze urzęda pocztowe, nawet i ten główny, są od godz. 12—3 zamknięte. To jest rzeczywiście najzupełniej małomiasteczkowa maniera, i dziwić się tylko należy, że podobne zarządzenie do dziś dnia utrzymało się w mocy. Zresztą nie jest to jedyny defekt naszej pocztowej administracji!

Ze sportu.

— **Z Dowództwa 62 pp. Wlkp.** otrzymaliśmy pismo następującej treści:

W dniach 14 i 15 maja br. na strzelnicy C. S. S. w Toruniu, odbędą się „Narodowe Zawody Strzeleckie“, w których wezmą udział również i członkowie stowarzyszeń na terenie m. Bydgoszczy, pow. Bydgoszcz, Szubin i Żnin, wyeliminowani poprzednio w 62 pp. Wlkp. w dniach od 21. 3. do dnia 31. 3. 27 r. Podczas strzelania eliminacyjnego będą przeprowadzane treningi z broni wojskowej, dowolnej i krótkiej.

Warunki będą podane do wiadomości w dniu pierwszej próby, tj. dnia 21. 3. br. o godz. 9. w kancelarji oficera P. W. 62 pp. Wlkp., w koszarach przy ul. Warszawskiej nr. 7. Broń dowolną i krótką (kaliber 22) należy zabrać ze sobą, ponieważ po zbiórce od godz. 10. począwszy, odbędzie się pierwsze próbne strzelanie.

Poleca się wybrać i zgłosić do treningu tylko strzelców, którzy w poprzednich zawodach wykazali najlepsze wyniki strzelania.

Dowódca 62 pp. Wlkp.
Grabowski, płk.

Międzynarodowe zawody strzeleckie — zgłoszenie zawodników w rejonach P. W. 61 pułk piechoty Wlkp.

W końcu maja br. wysyła rząd najlepszych strzelców wojskowych i P. W. państwa na międzynarodowe zawody do Włoch.

Celem wyboru tychże odbędą się treningi zgłoszonych z powiatów: Wągrowiec, Wyrzysk i Chodzież członków P. W. i oficerów rezerwy w 61 p. p. Wlkp. w Bydgoszczy. Wybitni więc strzelcy, członkowie P. W. i oficerowie rezerwy z wymienionych powiatów, chcący wziąść udział zgłoszą się do dnia 18 marca br. u oficera P. W. 61 pp. Wlkp. Bydgoszcz, koszary Kościuszki.

Treningi odbędą się w dniach 16, 19, 21, 23, 26 i 28 marca br. na strzelnicy szkolnej garnizonu Bydgoszcz.

Bliższych informacyj udzielają oficer P. W. pułku w Bydgoszczy i oficerowie instrukcyjni w powiatach.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Konkurs na wolne miejsca

na Wyższych Kursach Nauczycielskich.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. z dnia 16 lutego 1927 r. Nr. I. 2590/27, Kuratorjum ogłasza konkurs na wolne miejsca, przydzielone dla kandydatów Okręgu Szkolnego Poznańskiego na Wyższych Kursach Nauczycielskich, a mianowicie:

na wyższym kursie nauczycielskim **w Poznaniu** (grupa III fizyko-matematyczna miejsc 10 i grupy V. śpiewu i wychowania fizycznego 10 miejsc.

W Krakowie (grupa II. geograficzno-przyrodnicza, 8 miejsc.

W Toruniu (grupa I. humanistyczna z językiem polskim i historją, 8 miejsc.

Do miejsc tych przywiązane są płatne urlopy. Prócz urlopów płatnych przewiduje się także urlopy bezpłatne wzgl. urlopy za zwrotem kosztów zastępstwa.

Kurator Okręgu Szkoln.

Nakło.

Uniwersytet powszechny. — Pożegnanie ks. prob. Wachowiaka. — Organizowanie rzemiosła.

Z roku na rok odkładano myśl zapoczątkowania cyklu wykładów dla wszystkich z różnych dziedzin nauki i wiedzy, nareszcie w r. b. został projekt urzeczywistniony. Dzięki staraniom dyrektora gimnazjum p. Polakowskiego, zarząd Powsz. Uniw. na czele którego stoi rektor Uniwersytetu Poznańskiego Grochmalicki, wspólnie z zarządem komitetu lokalnego, w skład którego weszli jako przewodniczący p. dyr. Polakowski, jako zastępca p. inż. Sierosławski, jako skarbnik mecenas Tuchołka, jako sekretarz p. prof. Faczyński, a jako ławnicy pp. burmistrz T. Bobowski, ks. prob. Geppert, ks. Głuszek, dr. Barlik, dyr. Jasieński, mecenas Latanowicz, dr. P. Majewski, inspektor Pitałać i naczelnik sądu dr. Rybiański. Komitet ustalił cykl wykładów (dwa wykłady już się odbyły!); w dalszym ciągu odbędą się nast.: 20. 3. dr Barlik „Higjena domu wobec chorób zakaźnych“. 27. 3. inż. Sierosławski „Zwierzyna łowna“. 3. 4. prof. dr. P. Gantkowski „Istota gruźlicy i walka z nią“.

Pierwszy wykład, który wygłosił z powodzeniem ks. proboszcz Geppert, był zachętą do dalszej pracy. Obszerna aula gimnazjalna była przepełniona. Ogromne zaciekawienie słuchaczy wywołała pokazana urna z popiołami, wykopana w Nakle obok zabudowań kościelnych. Urnę tą ks. proboszcz podarował gimnazjum. Zaciekawienie dalszemi prelekcjami jest ogromne. A więc są jeszcze ludzie, którzy pomimo ogromu zajęć prywatnych znajdują czas na zbożną pracę społeczną, jaką jest szerzenie oświaty wśród szerokich sfer ludności.

W ub. wtorek mieszczaństwo nakielskie żegnało skromną biesiadą towarzyską dotychczasowego wikarjusza ks. Wachowiaka, który został przeniesiony na stanowisko proboszcza do parafji w Chlewiskach, pod Inowrocławiem. Ks. prob. Wachowiak przybył do Nakła w roku 1921. Po śmierci ówczesnego proboszcza śp. Mierzyńskiego, administrował olbrzymią parafją nakielską. Podczas uroczystości pożegnalnej wygłoszono szereg przemówień oraz zebrano 66 zł, 50 gr. na kościół w Nakle.

Organizacja polskiego rzemiosła w Nakle ma już swoją chlubną kartę w Nakle, chociażby tylko przez urządzenie wystawy w roku 1924, za czasów prezesury p. W. Szatkowskiego. Po nim objął kierownictwo dobry organizator p. K. Gąsiorowski. Obecnie prezesem Tow. Rzemieślników w Nakle jest p. Wacław Malicki, b. sędzia pokoju, który wraz z zarządem dąży do rozszerzenia organizacji na cały pow. wyrzyski, a tem samem do pobudzenia do pracy całego rzemiosła w Krajnie.

Gąsawa.

Swój do swego! Pomimo, że mamy w naszem miasteczku nieomal wszelkie zawody reprezentowane przez Polaków, to jednak bardzo wielu gospodarzy i nawet urzędników państwowych oddaje zamówienia do Niemców, pomijając polskie pracownie. Apelujemy przeto do tych panów, ażeby popierali swoich.

Nowa placówka polska. W Gąsawie otworzyli pp. Antczak i Jóźwiak interes zbożowy w ubikacjach p. Olejniczaka, jedyny w mieście, którego brak bardzo dawał się odczuwać. Nowemu przedsiębiorstwu należy życzyć najlepszego powodzenia.

Zmiana właściciela. Mistrz ślusarski Bernard Drels nabył od p. Panka nieruchomość wraz z wiatrakiem.

Kradzież zboża. W majętności Gąsawa skradło dwóch wyrostków kilka centnarów zboża ze śpichrza na szkodę p. Gramsego. Jeden z nich był już karany za taką samą kradzież więzieniem, dokąd znowu powędruje.

Jarmarki. Z powodu zaniedbania przez wojnę, wznowiono w Gąsawie dawniej bardzo ruchliwe jarmarki. Jarmark odbył się dnia 17 bm.

Dzień książki polskiej w Solcu Kujawskim.

To, że Pismo i książka to najwięksi kaznodzieje ludzkości.

Oto słowa wypowiedziane w niedzielę, dnia 13 bm. jako w dzień książki polskiej przez nauczyciela Michalaka.

Słowa te powinniśmy sobie często powtarzać i młodzieży naszej przypominać, bo nic tak nie zabija duszy dziecka, jak zła i niemoralna książka. — Dlatego też soleckie grono nauczycielskie ze swym kierownikiem p. Bandurskim urządziło w niedzielę. 13 bm. w sali szkolnej wystawę książki polskiej dla młodzieży, ażeby jej dać poznać książkę dobrą i dla niej pożyteczną.

Na wystawie tej widzieliśmy książeczki obrazkowe dla małych dzieci, powieści pięknie ilustrowane dla młodzieży, podręczniki i książki szkolne. To też licznie wystawę zwiedzająca młodzież i nawet starsi nasycili się widokiem tych książek polskich. Z ocząt dzieci widniało pragnienie przeniknięcia treści tych książeczek i w niejednem oku widać było łzę, że rodzice ich nie mogą im dać tych kilku groszy na zakupno choć jednej malutkiej książeczki. Bo musimy wiedzieć, że mieszkańcy miasta naszego to 80 % robotnicy i w tej liczbie jeszcze dużo bezrobotnych, którzy nie mają dla dzieci swoich na chleb powszedni, a cóż dopiero marzyć o kupnie książki szkolnej, nie mówiąc już o książeczce z powiastkami.

Gdyby ci, których stać na to, aby złożyć jakiś datek na bibljotekę szkolną, widzieli jak te małe biedactwa patrzyli z wdzięcznością w oczy swego kierownika, gdy rozdawał okazowe zeszyty „Mały Światek“, „Płomyk“ i inne i gdyby widzieli ile radości było potem w domu, gdy cała rodzina biedaka czytała te zeszyciki, ile błogich snów miały dzieci tej nocy, to z pewnością nawet największy skąpiec dałby parę groszy na blibljotekę szkolną.

Na zakończenie wystawy odbył się o godzinie 8-mej wieczorek w sali hotelu Wielkopolskiego z urozmaiconym programem, m. inn.: bardzo dobry chór dziatwy szkolnej pod batutą nauczyciela p. Rakowskiego, deklamacje, djalog „Zachwycenie“ Lenartowicza, który wszystkich zachwycił swem pięknem i prostotą, monolog, komedja w 2 aktach „Wicek niecnota“ i krotochwila „Mała nauczycielka“. Wszystkie role wykonała młodzież szkolna bez zarzutu, z czego widać, że grono nauczycielskie zadało sobie dużo trudu nad przygotowaniem tegoż wieczorku. Szkoda tylko, że publiczność zjawiła się w tak małej liczbie, a przecież wstęp był tak niski i chodziło o cel tak wzniosły, jak zakup książek do bibljoteki szkolnej.

Z Inowrocławia.

„Trędowata“ na scenie. Warszawski Teatr Zjednoczonych Artystów zjeżdża w piątek i daje w Parku Miejskim sztukę „Trędowata“, dramat miłości i śmierci w 6 aktach, w opracowaniu scenicznem Stefana Gozdowy-Wechecki, według znakomitego dzieła Heleny Mniszkówny. Bilety w cenie od 1—4 zł. nabyć można wcześniej w księgarni p. Stefana Knasta.

Z ostatniego wiecu obywatelskiego. Od kilku dni bawi w Poznaniu delegacja komitetu obywatelskiego, który zwołał wiec ub. niedzieli w sprawie gospodarki miejskiej. Między innemi wyjechali pp.: dr. Zarewicz i Konstanty Głowacki, którzy obecnie udać się mają do p. wojewody Bnińskiego, skąd pono mają wyjechać do Warszawy, mianowicie do ministrów Składkowskiego oraz Meysztowicza.

Walka o Powiatową Kasę Chorych. Pewna sfera społeczeństwa domaga się koniecznie przeprowadzenia nowych wyborów do Rady oraz do zarządu Kasy Chorych, które swego czasu zostały rozwiązane. W tej myśli przyjęto również rezolucję na ostatniem wiecu obywatelskim. Dowiadujemy się również, że na terenie województwa rozgrywa się walka o zastępcę Kasy chorych, sędziego p. Głowackiego, która powstała na skutek szeregu doniesień o rzekomej szkodliwości pracy jego jako komisarza rządowego.

Założenie mleczarni spółdzielczej. Ub. poniedziałku odbyło się zebranie grona rolników mniejszej i większej własności z Inowrocławia i okolicy, celem omówienia sprawy rzeczowego wykorzystania gospodarstwa mlecznego. W wyłonionej dyskusji zabierało głos szereg osób, którzy doszli do wniosku, że aby uzyskać rentowność z intensywnej hodowli i odżywiania krów mlecznych, niezbędnem jest założenie w Inowrocławiu mleczarni spółdzielczej.

Dla obszernego i wszechstronnego omówienia tych spraw i celem doprowadzenia do konkretnych wyników projektu założenia mleczarni spółdzielczej w Inowrocławiu odbędzie się w dniu 8-go kwietnia br. o godz. 11 przed południem w hotelu „Basta“ zebranie, na które proszeni są wszyscy rolnicy miejscowi oraz okoliczni, a przedewszystkiem ci, którym założenie mleczarni specjalnie leży na sercu.

Aresztowania. Policja aresztowała i osadziła w więzieniu niejakiego L. W. z Gnojna i J. B. z Inowrocławia za spowodowanie zbiegowiska w stanie nietrzeźwym na ulicy św. Ducha oraz A. Sz. i W. W., obóch z Inowrocławia za opilstwo i awantury.

Wiadomości z Poznania.

Z życia syndykatu dziennikarzy. Ub. niedzieli odbyło się w Poznaniu posiedzenie syndykatu dziennikarzy poznańskich. Nowy zarząd stanowią: red. Powidzki — prezes, red. Mączewski — wiceprezes, J. Herniczek — sekretarz, J. Przewłocki — skarbnik, Fr. Chrzanowski, St. Nowakowski, Grochowski — ławnicy W skład komisji weszli: Królikowski, ks. Mirek i Paszkiewicz. Do sądu koleżeńskiego wybrano pp. Noskowskiego, Spotańskiego i Koreywo.

85-lecie wodociągów poznańskich. Na pomniku „Higiei“ umieszczona zostanie płyta z piaskowca z następującym napisem: „Edward hr. Raczyński obdarzył miasto w roku 1841 pierwszym wodociągiem, doprowadzając wodę źródlaną z wyżyn winiarskich i pobudował tę fontannę na zbiegu ulic Pocztowej i Alei Marcinkowskiego. Posąg Higiei, noszący rysy żony fundatora hr. Konstancji z Potockich Raczyńskiej, dar wnuka poprzednich, umieszczony został w r. 1908, gdy fontannę umieszczono na obecnem miejscu“.

(Dla porównania zaznaczyć wypada, że w Bydgoszczy urządzono pierwsze wodociągi już w r. 1523, t. j. o przeszło 300 lat wcześniej).

Postulaty pracowników pocztowych.

Wielkie zebranie pracowników pocztowych w Poznaniu.

Pracownicy pocztowi zebrani w Poznaniu ub. niedzieli na wielkim wiecu uchwalili m. in. co nast.:

Wyrażamy Zarządowi Głównemu jak i Zarządowi okręgowemu pełne zaufanie i uznanie.

Domagamy się, by w tut. okręgu Dyrekcji Poczt i Telegr. wyrównano wreszcie stan faktyczny ze stanem systemizowanym, gdyż niedomagania trwające od dłuższego czasu stanowią pokrzywdzenie pracowników pocztowych i powodują poważne trudności w sprawnem działaniu ruchu pocztowego.

Żądamy, by urzędników pochodzących z dawnych niższych funkcjonarjuszów państwa zaborczego posunięto w miarę dobrych kwalifikacyj służbowych po 20-letniej służbie do IX-go stopnia łącznie bez egzaminu fachowego, natomiast tych urzędników, którzy złożyli egzamin fachowy posunięto do VIII-go stopnia służbowego.

Żądamy, by urzędników pochodzących z dawniejszych niższych funkcjonarjuszów nie mających jednakże egzaminu wstępnego na urzędnika, ani też egzaminu fachowego posunięto w miarę kwalifikacji po 10-letniej służbie pocztowej do stopnia X-go.

Stwierdzamy, że zaszeregowanie niższych funkcjonarjuszów posiadających ponad 10 lat służby pocztowej w stopniu XIV-tym jest krzywdzące i domagamy się, by przyznano im stopień XII-ty jak również tym funkcjonarjuszom, którzy złożyli egzamin na podstawie O. I. S. tom X.

Domagamy się uchylenia potrącenia urzędnikom podatku gminnego i żądamy podwyższenia dodatku na mieszkanie do wysokości, w jakiej wypłaca się go w Małopolsce.

Żądamy podwyższenia djet personelu ambulansowego i ponoszenia przez Skarb Państwa opłat za kwatery do wysokości 40 proc. istotnych opłat.

Zwracamy się do Pana Ministra Poczt i Telegrafów posła Miedzińskiego z usilną prośbą o przeprowadzenie koniecznej sanacji w tutejszej Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

a wygrać może każdy, kto zamówi

Losy Loterji Klasowej

1/4 za 10 zł, 1/2 za 20 zł, cały za 40 zł

w szczęśliwej Kolekturze

DOM BANKOWY O. GRÜSS

Lwów, 3-go Maja 8.

ZAMÓWIENIE.

Dom Bankowy O. Grüss, Lwów

Zamawiam .....ćwiartek losów po 10 zł
.....połówek „ „ 20 „
.....całych „ „ 40 „

Należytość w kwocie zł ..... wyrównam czekiem PKO. 406.175 przez firmę mi przesłanym. Proszę o stałe przesyłanie mi darmo gazety losowań „MERKURY“ oraz kalendarzyka bankowego, zawierającego wszelkie informacje o losach efektach i kursa akcji, monet i walut. (4892

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Pracodawcy, zgłaszajcie wolne miejsca w państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy!

SUCHARY. (Rekolekcje dla nauczycieli.) W zakładzie OO. Pallotynów w Sucharach, pod Nakłem, pow. wyrzyski, odbędą się 3-dniowe rekolekcje dla panów nauczycieli szkół powszechnych. Początek rekolekcji dnia 19. kwietnia br. wieczorem. Mieszkanie i utrzymanie gratis u OO. Pallotynów. Wczesne zgłoszenia są pożądane ze względu na ograniczoną ilość miejsc. Zgłoszenia przyjmują OO. Pallotyni.

WĄGRÓWIEC. (Dwukrotnie usiłował popełnić samobójstwo — bezskutecznie). Niejaki Stanisław Kurzawa skoczył z mostu przy rzeźni miejskiej do odnogi rzeczułki Wełny, Nielby, która jednakże jest za miałką, aby przeprawić się było można na tamten świat. Atoli kandydat na samobójcę nie stracił, skąpawszy się w zimnej wodzie, zapału do samobójstwa. Wygramoliwszy się z wody i jeszcze zimniejszego szlamu skoczył w innem miejscu do Nielby, lecz również z niepowodzeniem. Skąpanego i zziębniętego odstawiono do szpitala powiatowego.

GNIEWKOWO. (Sprzedaż młyna — kradzież). W tych dniach sprzedał p. Mierzejewski swój młyn parowy p. Barcińskiemu z Jarocina.

Niewykryci dotąd sprawcy zakradli się przez wybicie szybki do okna wystawowego zakładu fryzjerskiego p. Rosińskiego, zabierając mu rozmaite narzędzia i kosmetyki.

ROSTĘPNIEWO. (Osobliwi nowożeńcy). W tych dniach zawarli w Rostępniewie związek małżeński wdowiec i wdowa, liczący razem 152 lata życia. Pani młoda skończyła 78 lat, pan młody jest nawet trochę młodszy, bo liczy 74 lata.

MARULEWY. Znów zabójstwo noworodka. Dnia 13 bm. znaleziony został w majętności Marulewy, powiatu inowrocławskiego własność p. Erxlebena, nieżywy noworodek. Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały, że matką noworodka jest niejaka Anastazja Jedel lat 24, zamieszkała w Marulewach. Zwłoki noworodka zostały odstawione do kostnicy przy szpitalu powiatowym, a wyrodna matka została aresztowaną i odstawioną do więzienia.

GIEBNIA. Aresztowanie wyrodnej matki. W związku z podaną wiadomością o zamordowaniu noworodka i zakopaniu go pod barak robotników sezonowych w Giebni, powiat inowrocławski, dowiadujemy się, że wyrodna matka Bronisława Tabaczewska została aresztowaną w Żninie, gdzie ją aresztowano i odstawiono do więzienia w Inowrocławiu.

JAROCIN. (Krwawa awantura). W jednym z miejsc. hoteli powstał między gośćmi spór. Gospodarz widząc, że zanosi się na poważną bijatykę wyprosił awanturników z lokalu. Dalszy ciąg kłótni i awantur odbywał się na ulicy św. Ducha. Nagle padł strzał, który ugodził niej. Stanisława Dąbrowskiego w słabiznę. W ogromnem zbiegowisku nie można było na razie dociec, kto strzelał. Dąbrowski upadł na ziemię. Posterunkowy nadbiegł i zabrał go na posterunek, skąd odwieziono D. do szpitala powiatowego. Stan postrzelonego jest poważny i budzi obawę o jego życie.

Z POMORZA.

TCZEW. (Wystawa obrazów). Dowiadujemy się, że artysta-malarz p. Sieński z Bydgoszczy, ceniony specjalista martwej natury i kwiatów, urządza w auli gimnazjum wystawę swoich obrazów, która potrwa tylko kilka dni.

WAŁDOWO. (Dobry połów). Został tu przytrzymany pewien osobnik, przy którym znaleziono 12 kilo tytoniu przemyconego z Niemiec. Towar skonfiskowano, przemytnik powędrował do aresztu śledczego.

WĄBRZEŹNO. (Z rady miejskiej). Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej wybrano sekretarza w osobie p. Ługiewicza, nowozaprzysiężonego radnego. W dalszym ciągu obrad przedstawił p. burmistrz opłakany stan kanalizacji miejskiej, stwierdzając, że o ile w najbliższym czasie nie zostanie przeprowadzona reparacja kanałów, w ciągu kilku tygodni staną się one zupełnie niezdatne do użytku i trzeba je będzie zamknąć.

Rada uchwaliła wobec tego podwyższyć opłaty kanalizacyjne o 100 proc. Pozatem zatwierdzony został preliminarz budżetowy w wysokości 432.134, 39 zł.

Czersk.

Z historji miasta. W myśl uchwały i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30. 4. 26 r. oraz na mocy dekretu Min. Spr. Wewn. z dnia 26. 5. 26 r. (Dziennik Ustaw nr. 46 poz. 289) została nasza, około 8.000 licząca wioska przekształcona z dn. 1 lipca 1926 r. na miasto. Poprzedni wójt p. Ziętara Henryk został na wniosek starosty Majnickiego Popiela przez Pom. Urząd Wojew. jako wójt i sołtys zawieszony; rozprawy przed Trybunałem Dyscyplinarnym w Poznaniu z dn. 10. 5. 26 r. okazały bezpodstawność zarzutów, podnoszonych przez nieliczną grupkę malkontentów i kwerulantów z osławionym d-rem Zemkem na czele, który w swym własnym organie „Głos Ludu" napadał na wójta Ziętarę. Przez krótki czas piastował p. Meller, jako komisaryczny burmistrz, zastępczo urząd głowy miasta aż do powrotu p. Ziętary.

Nowoobrana Rada Miejska — jak o tem już pisaliśmy — wybrała stałym burmistrzem m. Czerska p. Józefa Trybula, b. sekretarza magistratu w Pucku. Województwo zatwierdziło ten wybór.

W środę, dnia 9 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, celem sprowadzenia nowego burmistrza. Przy zagajeniu przewodniczący Rady p. Ostrowski przywitał p. starostę Popiela, zastępującego p. wojewodę, odczytując dekret zamianowania, potwierdzony przez p. wojewodę, oraz odbierając przysięgę służbową. Odpowiadając na przywitanie i życzenia, zaznaczył p. burmistrz Trybul, że dołoży wszelkich sił i starań dla podniesienia społecznego i gospodarczego nowego miasta.

Nowomianowanemu burmistrzowi składamy najszczersze życzenia, uwzględniając ważność placówki czerskiej i trudności pracy. Nadmieniamy, że p. Józef Trybul był w Pucku członkiem (sekretarzem) zarządu koła miejsc. Chrz. Dem.

Brodnica.

Z życia miasta.

Każdemu przyjezdnemu do naszego miasta mile podpadają zmiany zewnętrznych szat Brodnicy. Odnowione, porządne chodniki: bruk przełożony i uzupełniony; kilka nowych budynków; stare domy odnowiły swój wygląd! Praca wre! Zwozi się i tłucze kamienie dla budującego się bruku Łąkowej ulicy, łączącej dworzec z laskiem miejskim. Kolony robotników zatrudnione przy przebrukowywaniu ulic. Aby ułatwić wjazd do miasta, magistrat zburzył domki, zwężające ulicę przy bramie wjazdowej, rozszerzając ulicę, odsuwając nowowybudowane domostwa. Ministerstwo Reform Rolnych odstąpiło miastu tereny b. zamku krzyżackiego, należące do domeny państwowej. Magistrat zamierza tereny te, położone między ulicą kamienicą a wysoką wieżą krzyżacką, przemienić na publiczny park miejski: parkan wzdłuż ulicy zostanie zastąpiony nowym; odbywa się nawóz ziemi celem splanowania gruntu, założenia basenów wodnych, fontanny, trawników, kwiatników itd., odtwarzając prześliczny widok na wysmukłą wieżę krzyżacką, reszty zamku krzyżackiego i na wysoki mur miejski, że strony wewnętrznej ozdobiony regularnemi niszami i wnękami.

Wszyscy obecni z zadowoleniem wysłuchali sprawozdania burmistrza, p. Jerzykiewicza!

Równocześnie buduje się kapliczkę w lasku miejskim, gdzie spoczywają zwłoki oficerów francuskich, zmarłych w b. niemieckim miejscowym obozie koncentracyjnym, jak również zwłoki naszych bohaterów z czasów inwazji bolszewickiej, Polaków, cywilnych i wojskowych, poległych w liczbie przeszło 20 w sierpniu 1920 r. Fundusze na budowę kapliczki cmentarnej pochodzą od miasta i datków publicznych.

Rok rocznie obchodzi nasze miasto uroczyście dzień oswobodzenia Brodnicy od bolszewików, a począwszy od roku bieżącego odbędzie się nabożeństwo w nowej cmentarnej kapliczce za spokój dusz poległych, za duszę „nieznanego żołnierza".

Lidzbark.

Plaga żydostwa. — Skargi warstwy robotniczej.

Miasto nasze nosi niezaszczytne miano, „najbardziej zażydzonego miasta na Pomorzu". Smutna to sława, która niestety odpowiada prawdzie: 10 % mieszkańców bowiem Lidzbarka, to żydzi! Herszt wybranego narodu, Icek Joel Mocny, choć chałaciarz, siedzi mocno w siodle mimo toczących się przeciw niemu procesów o fałszowanie księgi i zeznań podatkow. Nadal dając zatrudnienie 50 żydkom, zajmuje się handlem wszelkim — dzięki naiwności Polaków, którzy nietylko u niego kupują i jemu owe surowce sprzedają, ale swym własnym, żydowi wypożyczonym kapitałem powiększają tegoż kapitał zakładowy i obrotowy.

Żydzi domokrążni, pochodzący z pobliskich miasteczek b. Kongresówki, zalewają tandetą nasze wioski, oszukując i skubiąc dotkliwie naszych naiwnych wieśniaków. W dni targowe przybywają na nasz targ, wystawiając owe towary w sieniach i przejazdach domów żydowskich, a napełniwszy swe kieszenie, odjeżdżają, nie pozostawiając miastu żadnych korzyści. Kupcy zaś miejscowi, utrzymujący swemi wysokiemi podatkami komunalnemi miasto, zaledwie wegetują!

Lidzbark jest miastem wielce uprzemysłowionem, ma dużo robotników, a wobec zastoju mnóstwo bezrobotnych, jak powiadają około 200.

Z 5 miejscowych tartaków 3 są w rękach żydowskich, jeden w posiadaniu Niemca, jeden posiada Polak Markowski. Prócz ostatniego, który stara się zatrudniać jaknajwiększą ilość robotników Polaków, inni właściciele albo nie uruchomili swe warsztaty pracy, albo, kupując za gotówkę drzewo, nieprzetarte drzewo wywożą zagranicę. Rząd winien rozumną polityką celną wogóle uniemożliwić albo utrudnić wywóz z Polski surowca, a przez zmniejszenie stawek celnych dla półfabrykatów i fabrykatów ułatwić, umożliwić i uprzywilejować wywóz zagranicę tych ostatnich. Tego domagają się miejscowi robotnicy: wtedy ruszyłyby tartaki, a liczba bezrobotnych zmniejszyłaby się znacznie. Robotnicy bowiem zamiast jałmużny (dodatków dla bezrobotnych) żądają pracy i chleba!

Do sprzedaży piwa nie potrzeba koncesji.

Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, aby na terenie całego państwa, otwieranie hurtownych i detalicznych zakładów sprzedaży i wyszynków piwa o zawartości alkoholu do 2,5 proc., odbywało się zarówno w miastach jak i we wsiach w trybie meldunkowym, bez potrzeby uzyskiwania przez zainteresowanych specjalnych koncesyj.

Tczew.

Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa. W ub. czwartek zebrało się grono przyjaciół harcerstwa celem omówienia spraw tej tak ważnej organizacji. Po zagajeniu prezes p. starosta Dytkiewicz oddał głos sekretarzowi p. Brejskiemu, który w krótkich słowach zobrazował przebieg pracy towarzystwa. Skarbnik p. Malewski po wygłoszeniu sprawozdania z kasy, w której pozostało na rok bież. zł 24, uzyskał pokwitowanie. Wyborów nowego zarządu nie przeprowadzono.

Ze sprawozdań drużynowych, tak żeńskich jak i męskich dowiedziano się, że harcerek jest około 60, drużynowemi zaś pp. Czarnecka i Krüger. Drużynowy gimnazjalny Brandel zobrazował prace drużyny gimnazjalnej, drużynowy zaś drużyny pozaszkolnej, która od tygodnia pozostała bez pomieszczenia, na co jednakowoż zaradzono w ten sposób, że p. rektor Tkaczyk, formując drużynę Nowomiejską, przygarnia młodzież pozaszkolną do siebie na Nowe Miasto.

Składki uchwalono podnieść z 2 zł na 4 zł rocznie. Obszernie i bardzo szczerze zajęło się zebranie omówieniem podniesienia stanu kasy. Młodzież garnie się do pracy, ale hufce nie mają namiotów, kocy, kociołków i t. p. i nie mogą przedsiębrać większych wycieczek i programowych ćwiczeń.

Postanowiono urządzić jeszcze w tym miesiącu koncert i wieczornicę, a w lecie również większą zabawę.

Do zarządu wybrano: prezesem p. starostę Dytkiewicza, zastępcę p. dyr. Mięczyńskiego, sekretarzem p. Brejskiego, skarbnikiem p. Malewskiego, opiekunami hufców: gimnazjalnego p. Mieczyńskiego, pozaszkolnego p. rektora Tkaczyka, opiekunką harcerek p. dyr. Starklową. Po odczytaniu listy ławników, których jest 20, p. starosta obrady zamknął.

Walne zebranie niemieckiego tow. gimn. (Turn u. Sportverein 1862). Po zagajeniu obrad przez kupca Hausera i przyjęciu nowych członków, oddano przewodnictwo b. kapitanowi Wesslowi. Na cele tow. złożono już 6.000 zł. Wybrano komitet, w skład którego weszli: jako przewodniczący p. Wessel, zastępca naucz. Paczkowski, sekretarz p. Hauser, zastępca p. Gutzeit, skarbnik p. Hintz, zastępca p. Eisenack. Ławnikami zostali pp. Steinbrück i Leo Arndt.

Z portu tczewskiego. Widmo bezrobocia w Tczewie powoli ginie w zgrzycie, i łoskocie młotów, oskardów, łopat i kielni nad brzegiem Wisły. Wyrastają portowe urządzenia przeładunkowe, jak grzyby po deszczu. Robota wre jak w ulu.

Wiadomości z Pucka.

Najazd posłów. Na niedzielny wiec endecki przybył jedyny ks. poseł Kubik, zapowiedziany także poseł Zagajewski „zachorował" i dlatego nie zjawił się.

W poniedziałek odbyli monarchistyczni ziemianie swój liliputowy „zjazd" ze współudziałem senatora d-ra Janty-Połczyńskiego.

Burdy na wiecu endeckim. Już przy zagajeniu wiecu przyszło do zakłócenia spokoju przez piastowca Kupferschmidta, domagającego się wyboru prezydjum. Ponieważ w Endecji i Obozie Wielkiej Polski nie wolno mieć swego zdania, „zuchwałego" piastowca wyprowadzono przez policję. Kupiec Kuchnowski w dyskusji napadł na duchowieństwo polskie, zarzucając mu pobieranie nadmiernych datków. Sposób rozumowania i argumentacyj wypożyczył mówca ze słownika hodurowego. „Kaszubie" Kuchnowskiemu przyszli z wydatną pomocą miejscowi wywrotowcy, zatrudnieni w warsztatach marynarki wojennej.

Przeprosiny. We wtorek udała się delegacja z prezesem miejscowych endeków p. Miotkiem na czele do ks. prob. Fitkaua, aby wyrazic mu swe ubolewanie z powodu zajść na endeckim wiecu.

(Zmiany w tut. starostwie). Do starostwa morskiego przydzielony został z dniem 12 bm. na stanowisko zastępcy starosty p. Bała, referent Wojewódzki z Torunia.

„Iskra". Tak się nazywa będący w porcie puckim masywny trzymasztowy żaglowiec, statek szkolny kadry oficerskiej Marynarki Wojennej, zakupiony dla Polski w Anglji, przeprowadzony do kraju przez porucznika M. W. Laskowskiego oraz załogę polską. Fachowa krytyka wyraża się b. dodatnio o żaglowcu tym o masywnej i odpornej budowie i kadłubie stalowym. „Iskra" znajduje się w tej chwili w remoncie w warsztatach Marynarki Wojennej; później będzie stacjonowany w porcie wojennym w Gdyni.

Starostwo morskie. Referendarjusz wojewódzki p. Bała z Torunia pełni funkcje starosty morskiego, zastępując nieobecnego jeszcze gen. Marjana Zaruskiego. Siedzibą starostwa morskiego jest narazie Puck, aż Wydział Powiatowy nie zakupi, wzgl. nie wybuduje w Gdyni stosownego gmachu dla starostwa.

Paweł Trybul, dotychczasowy sekretarz magistratu w Pucku, został wybrany burmistrzem m. Czerska i to z pośród 112 zgłoszonych kandydatów. Puck jest z tej przyczyny słusznie dumny!

Prace miejskie. Miasto przeprowadza kanalizację niektórych ulic; ukończono brukowanie ulic, zatrudniając w ten sposób naszych bezrobotnych. Miasto wybudowało drugi już dom mieszkalny dla robotników; również kończy znany kupiec Adolf budowę swego drugiego domu, zniszczonego pożarem. Na wiosnę zapowiada się ożywiony ruch budowlany!

Epilog smutnego zajścia rozegra się w bieżącym tygodniu w Grudziądzu przed Wojskowym Sądem Okręgowym. Tegoroczny huczny karnawał skończył się smutnie w kawiarni „Warszawiance" pana Szymańskiego, w której nietrzeźwy dowódca garnizonu pułk. Leonkow, wykrzykując po rosyjsku, napadał i obrażał Pomorzan i Kaszubów, za co został publicznie spoliczkowany przez obecnego w kawiarni por. lotn. Neumanna.

5 znanych i poważnych obywateli wystąpi przed sądem w roli świadków.

„Sokół" miejscowy, którego prezesem jest dr. Żynda, radca zdrowia, znajduje się w opłakanych warunkach finansowych; piękny, nowo wybudowany gmach „Domu Sokoła" ma być zlicytowanym. Czy niema innej drogi wyjścia?

Mec. Stan. Belza, zarządzający „Narodowo-Kulturalną Pracą dla Polskiego Pomorza" przekazał 32 książki dla bibljoteki miejscowego Koła Nauczycielskiego. Szlachetnemu ofiarodawcy szczere „Bóg zapłać"!

Nadzwyczajne zebranie Koła Nauczycielskiego. Wdniu 15 bm. popołudniu odbyło się w sali „Sokoła" ze względu na przyjazd członka Zarządu Głównego p. posła Albina Nowickiego z Grudziądza — nadzwyczajne walne zebranie Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powszechnych. — Zebranie członków było bardzo liczne, przybyły nawet delegacje z innych kół nauczycielskich powiatu morskiego.

Zebranie zagaił o godz. 16,30 prezes p. Br. Deskowski, oddając głos p. posłowi Nowickiemu, który na wstępie przedstawił zebranym działalność głównego zarządu Stowarzyszenia Nauczycielskiego, poczem szczegółowo wyjaśniał sprawy dotyczące nauczycielstwa wogóle. Mówca starał się również szczegółowo wyjaśnić łączenie się niektórych nauczycieli z organizacją nauczycielską „Ognisko", przyczem **podkreślił, że główną przyczyną łączenia się z tą organizacją jest nieświadomość niektórych jednostek nauczycielskich.**

W dyskusji wyjaśniał p. poseł na życzenia niektórych członków sprawy zawodowe. Kończąc swój referat mówca podał do wiadomości, że walny zjazd nauczycieli odbędzie się dnia 4 lipca br. w Gdańsku, celem równoczesnego wykorzystania tego zjazdu na zwiedzenie zabytków historycznych Gdańska.

Na zakończenie zebrania zabrał głos prezes p. Deskowski, dziękując w serdecznych słowach w imieniu zebranych p. posłowi Nowickiemu za tak rzeczowy referat, a członkom za liczne przybycie.

Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 13 bm. zdarzył się tu nieszczęśl. wypadek. Syn miejscowego mistrza rzeźnickiego Bruno Honke, jadąc pełną szybkością motocyklem wskutek nagłego zahamowania maszyny, wywrócił się, przyczem złamał sobie nogę.

Nieszczęśliwego umieszczono w Domu Chorych.

Wyjazd. W dniu 16 bm. wyprowadził się były starosta powiatu puckiego p. Lipski wraz z rodziną do Wejherowa.

Zjazd oświatowy T. C. L. w Tczewie.

Sprawozdanie z działalności T. C. L. na Pomorzu. — Statystyka w bibljotekarstwie. — Uniwersytet Ludowy w Zagórzu. — Wybór Pomorskiej Rady Okręgowej.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Na ub. czwartek, dnia 17 bm. zwołał zarząd główny Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu zjazd oświatowy do Tczewa, który odbył się w sali „Grand-Hotelu", przy licznym udziale delegatów z całego Pomorza.

O godz. 9-ej odprawiona została w kościele parafjalnym **na intencję zjazdu msza św.,** uświetniona pieniami chóru, poczem delegaci udali się do sali obrad. **Zjazd zagaił ks. dyr. Ludwiczak** z Poznania pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" oraz powitaniem gości. **Marszałkował zjazdowi ks. poseł Kupczyński,** prezes tczewskiego komitetu powiatowego.

Po wygłoszeniu krótkich przemówień przez **p. kuratora szkolnego Szwemina i p. starostę Dytkiewicza,** zabrał głos **ks. dyr. Ludwiczak,** aby w zarysach przedstawić wyniki pracy T. C. L. na terenie Pomorza oraz braki, a to za czas od lipca 1925 r. do 30 czerwca 1926 r.

Pod względem bibljotekarstwa działalność pomorskich komitetów w porównaniu do zeszłego roku sprawozdawczego przedstawia się **niekorzystnie.** Ilość bibljotek coprawda powiększyła się, liczba książek zmniejszyła się o 25 proc. Szczególnie **niekorzystnie przedstawia się stan bibljotek pomorskich w porównaniu ze śląskiemi.** Liczba placówek oświatowych na Pomorzu wynosi 287, książek jest 30.466, czytelników (a raczej wypożyczających) 9.452, ilość wypożyczeń 143.828 (na Śląsku 293.518). Z komitetów powiatowych **najintensywniej pracuje komitet kościerski,** który posiada 88 bibljotek (na 89 szkół ludowych w powiecie), 4.512 książek, czytelników 2.062, a wypożyczeń liczy 21.124. **Większe bibljoteki** (t. j. powyżej 400 tomów) posiada 18 miast (w Wielkopolsce 40, na Śląsku tylez). Liczby podane są, zaznaczyć należy, nieścisłe, ponieważ poważna część bibljotek nie nadesłała sprawozdań.

Należytym popytem cieszą się **serje przeźroczy,** których T. C. L. posiada 534. Sekretarjat pomorski zawiaduje 115 serjami, wypożyczono z tego w ciągu roku 112 (sekretarjat śląski: 82 serje, wypożyczeń 156).

Gorzej przedstawia się **sprawa Uniwersytetu Ludowego w Zagórzu.** Podczas gdy U. L. w Dalkach prosperuje, Uniwersytet zagórski **nie może się poszczycić odpowiednią frekwencją.** Przyczyny szukać należy w niechęci ludności pomorskiej do tej nowej instytucji.

Organ T. C. L. „Przegląd Oświatowy" również nie jest na terenie Pomorza należycie ceniony i popierany conajmniej przez wszystkie komitety powiatowe.

Ze sprawozdania kasowego wynikało, że sekretarjat T. C. L. na Pomorzu posiada majątku w książkach itd. przeszło 42 tys. zł, zysk z roku sprawozdawczego 1925-26 zaś wynosił **5.628,37 zł. Dar Narodowy 3 maja** przyniósł na Pomorzu razem **5.248,57 zł.** (w Wielkopolsce 15.689,72 zł.

Na podstawie wyżej wymienionych danych ks. dyr. Ludwiczak stwierdził, że praca komitetów i poszczególnych bibljotek na Pomorzu nie wykazała tej sprężystości i intensywności, której się trzeba było spodziewać.

Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna, rzeczowo prowadzona dyskusja.

Ks. naczelnik Strogulski z Torunia radził zorganizować akcję agitacyjną na szeroką skalę, zaczynając od powiatów północnych, oraz urządzić kursy bibljotekarskie.

P. sędzia dr. Borth z Grudziądza podał szereg uwag, uniewinniając braki i podając sposoby ku zaradzeniu zastojowi. Wprawdzie Pomorze w porównaniu ze Śląskiem nie wykazuje

należytych wyników, ale uwzględnić trzeba obszar województwa z niewygodną często komunikacją, brak bliskiego większego ośrodka kulturalnego, jakim jest dla Śląska Kraków, oraz skromniejsze wsparcia ze strony władz. P. sędzia Borth nawoływał dalej do utworzenia uniwersytetów ludowych w miastach z wykładami tygodniowo (za pobraniem wstępnego w wysokości 20 gr.) oraz zalecał urządzanie wieców oświatowych.

P. inspektor szkolny Chmielecki z Kościerzyny stwierdził, że utworzenie jaknajwiększej ilości bibljotek, choć o stosunkowo szczupłej objętości, daje najlepsze wyniki. Nie należy również czekać, aż czytelnicy sami się zgłoszą, lecz trzeba agitować i zachęcać do czytania Mylnem jest twierdzenie, jakoby Kaszuba nie łaknął wiedzy — przeciwnie, bibljoteki, wiejskie na terenie np. pow. kościerskiego wykazują niezbicie, że lud pomorski oświaty pragnie i jest jej chętny.

P. Grochowski z Grudziądza zarzucił sekretarjatowi pomorskiemu szereg błędów, tak samo **p. prof. Koczur z Tczewa.**

Burmistrz tczewski p. Wojczyński zwrócił uwagę na to, że błędem jest wnioskować na podstawie liczb wypożyczonych książek T. C. L. o czytelnictwie na Pomorzu wogóle, gdyż istnieje poza T. C. L. cały szereg innych bibljotek. Również nie należy wytykać ludności braku ofiarności: uwzględnić należy, że z tej ofiarności korzysta wiele instytucyj.

P. Kalinowski z Sępólna podał do wiadomości, że nie 20, jak podaje wydrukowane sprawozdanie, lecz 120 odczytów zostało w Sępólnie wygłoszonych. **P. Gelger (Starogard)** prosił, aby zmienić wykłady dołączane do przeźroczy, na krótsze i więcej interesujące. **P. dyr. Miączyński z Tczewa** kładł nacisk na sposób wygłaszania odczytów i radził wygłosić wykłady bez pomocy manuskryptu. Pozatem przemawiali **pp. dyr. Puppel ze Starogardu i insp. szkolny Górny z Pucka.**

Wreszcie zabrał głos **ks. prałat Dembek** i stwierdził, że ożywiona dyskusja nad sprawozdaniem zarządu głównego właśnie jest dowodem żywotności idei T. C. L. **Położenie sprawy jest coprawda trudne,** bardzo trudne, ale **nie wolno zaniechać wysiłków, gdyż pamiętać musimy o wrogach ludu, szerzących zgubne hasła.**

Po półgodzinnej przerwie przystąpiono do dalszego ciągu obrad. **Ks. dyr. Ludwiczak** wygłosił **dwa** nader interesujące **referaty.**

W pierwszym pt. **„Cyfry statystyczne w bibljotekach“** mówił ks. dyrektor o potrzebie statystyki wogóle i statystyki w bibljotekach oraz podał liczby, które uwzględnić należy przy ocenie czytelników i bibljoteki. Bibljoteka spełnia swoje zadanie należycie wtedy, gdy: a) liczba wypożyczających wynosi 20 proc. ogólnej liczby mieszkańców danej miejscowości, b) jeśli każda książka wypożyczona jest w ciągu roku 10—15 razy, a więc, c) gdy ilość wypożyczeń w ciągu roku wynosi 600—1000. Książek winno być w każdej bibljotece conajmniej o połowę więcej, niż jest czytelników (wypożyczających).

W drugim referacie mówił ks. dyr. Ludwiczak o **Uniwersytecie Ludowym w Zagórzu.** Jest on zorganizowany na wzór duński. Nauka trwa 5 miesięcy. Środkami jej są wykłady oraz współżycie, celem zaś zapoznanie uczniów ze zdobyczami kultury oraz z obowiązkami społecznymi. Opłata za kurs wynosi 300 zł. W dalszym ciągu swego referatu mówił ks. dyrektor **o demokratyzacji wiedzy** i stwierdził, że „niema i nie będzie prawdziwej demokracji, dopóki istnieją i istnieć będą różnice w wykształceniu“. Należy wytrzebić **mylne mniemanie, że praca fizyczna jest podłą.**

W dyskusji m. .i **ks. naczelnik Strogulski** radził, aby przyszły zjazd oświatowy zwołać do Gdyni, aby móc zwiedzić Zagórze, a **ks. prałat Dembek** polecił zwiedzenie Un. Lud. w Dalkach i zapoznanie się z jego organizacją i trybem pracy.

Następnym punktem obrad był **wybór nowej Rady Okręgowej T. C. L. na Pomorze.** Wybrani zostali następ. pp.: **ks. prałat Dembek — Grudziądz, ks. naczelnik Strogulski — Toruń, ks. prof. Żynda — Wąbrzeźno, insp. szkolny Górny — Puck, ks. prob. Wróblewski — Lipinki, kurator szkolny Szwemin — Toruń, dyrektor Puppel — Starogard, insp. szkolny Grochowski — Chojnice, sędzia dr. Borth — Grudziądz, insp. szkolny Chmielecki — Kościerzyna i dyrektor Pawlikowski — Tczew.**

W wolnych głosach omawiano szereg spraw organizacyjnych oraz uchwalono wysłać telegram **na ręce Marji Rodziewiczówny** z okazji jej jubileuszu. **Ks. poseł Kupczyński podziękował** im. zebranych **ks. dyr. Ludwiczakowi za** trud i pracę, poczem zjazd zamknął. **(sz.)**

Wykłady powszechne Uniwersytetu Poznańskiego.

Wykład o Wicie Stwoszu.

Książki Stasiaka o Wicie Stwoszu, pisane z temperamentem artysty, wywołały, z powodu krańcowości owych wywodów, dużo wrzawy niepotrzebnej, niemniej jednak przyczyniły się do ożywienia studjów nad twórczością wielkiego rzeźbiarza. Do najwybitniejszych i najruchliwszych znawców życia i działalności artystycznej Stwosza, w dobie obecnej, należy prof. historji sztuki Uniwersytetu Poznańskiego, Ks. Szczęsny Dettloff.

Otóż, dzielimy się z miłośnikami piękna w naszem mieście radosną nowiną, że świetny ten historyk sztuki i krytyk, przybędzie w najbliższą niedzielę, dnia 20. do Bydgoszczy, i wyniki dugoletnich swych badań przedstawi w obszernej prelekcji „Wit Stwosz w Polsce (z przeźroczami)“, oto tytuł wykładu, jaki wygłosi w auli Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej o godz. 18. Bilety wstępu można nabyć tylko przy kasie (od 17,45), a to ze względu na niskie ceny: 50 i 20 gr.

Nie wątpimy ani na chwilę, że sala wykładowa wypełni się po ostatnie miejsce, bo i temat i prelegent zapowiadają prawdziwą ucztę duchową.

Zarząd Oddziału P. . U. w Bydgoszczy.

— Ostre strzelanie. Dnia 21 i 26 marca br. przeprowadzi 62 pułk piechoty ostre strzelanie na strzelnicy bojowej w Jachcicach. Wszystkie drogi wiodące w kierunku strzelnicy bojowej, będą strzeżone przez wartowników wojskowych.

— Paryż. W niedzielę, 20 bm. o godz. 5 po poł. w Państwowej Szkole Przemysłowej, ul. Św. Trójcy 11 odbędzie się staraniem zarządu koła „Sekwana“ i „Bratniej Pomocy“ uczniów Państwowej Szkoły Przemysłowej **odczyt** o Paryżu, ilustrowany przez 60 przeźroczy. Odczyt wygłosi p. inż. L. Régamey. Jesteśmy przekonani, że temat tego odczytu zainteresuje obywateli naszego miasta, a szczególnie tych, którzy byli w Paryżu, lub którzy wybierają się na wycieczkę urządzaną przez koła „Sekwany“ do Paryża; będzie to sposobność zapoznania się lub odwiedzenia wspomnień z tego pięknego miasta nadsekwańskiego. Bilety przy wejściu: 1 zł., dla uczącej się młodzieży i członków „Sekwana“ 50 gr., członkowie zaś „Bratniej Pomocy“ mają wstęp wolny za okazaniem legitymacji.

— Pod adresem litościwych ludzi. Samotny chłopiec, lat 18, z ukończoną szkołą wydziałową, umiejący pisać na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje redakcja.

— Reorganizacja „Societo Esperanto“. W obecności około 70 esperantystów i zwolenników języka pomocniczego zagaił prezes p. Franciszek Prengel zebranie reorganizacyjne tow. „Societo Esperanto“, które odbyło się w ub. poniedziałek w sali „Harmonji“. Przez powstanie uczczono pamięć przedwcześnie zmarłego gorliwego esperantysty ś. p. Brunona Szalli, poczem przewodniczący zdał sprawę z przyczyn, które spowodowały bezczynność miejsc. organizacji esperantystów: są nimi wyjazd wzgl. śmierć członków zarządu oraz trudności finansowe z powodu inflacji (p. Prengel złożył na ręce zebranych 20 mkp. jako cały majątek tow. w gotówce).

Wybrano następnie nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Hinc jako prezes, Prengel — wiceprezes, Główczyński — sekretarz i bibljotekarz (tow. posiada bibljotekę składającą się z około 100 tomów), Stefan Fethke — zast. sekretarza, Smura — skarbnik, Ebert — zast. skarbnika. Z kolei omówiono szereg spraw organizacyjnych. M. in. postanowiono przystąpić do Zw. Polskich Towarzystw Esperanckich (jest ich dotąd 23), uchwalono również urządzić kursy i t. p.

Zbudzenie się do nowego życia tego tow. powitać należy z uznaniem, gdyż chodzi o godne zareprezentowanie Bydgoszczy.

— Dwie cegiełki po 100 zł. na pomnik Sienkiewicza zakupili nasi urzędnicy miejscy. Gdy się zważy ciężkie położenie materjalne tych pracowników, to ofiarność ta jest rzeczywiście imponującą i świadczy bardzo pochlebnie o naszym magistrackim korpusie urzędniczym.

— Zamiast kwiatów na otwarcie hurtowni firmy Zygfryd Jaworski, Stary Rynek 26 ofiarował Dom Konfekcyjny Tow. Akc. na budowę kościoła Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie, na ręce ks. prob. Konopczyńskiego zł. 25; i również na otwarcie hurtowni firmy „Polon“ Spółka Akcyjna dla Przemysłu i Handlu, oddział w Bydgoszczy, Stary Rynek 26 na Dom św. Józefa na ręce ks. Rydlewskiego zł. 25.

— Szkoła wydziałowa męska urządza przedstawienia kinowe 20. 3. 27 z programem:

1) Film: Raj dla sportowców. — Łowienie pstrągów w jeziorze Trapper (Colorado). Polowanie na niedźwiedzia itp.

2) Film: Warszawa. — Historja założenia Warszawy, historyczne momenty Warszawy, gmachy, ulice, planty, pomniki itd.

3) Film: Płazy — w 4 częściach. Cztery zasadnicze grupy klasy płazów: jaszczurki, węże, żółwie i krokodyle.

4) Film: Chantilly — Francja. Zamek, muzeum, galerja jeleni, sala małp, gabinet Kondeuszów, galerja obrazów (500 płócień), 600 rysunków — jezioro Commeles, zamek królowej Blanche — ulubione miejsce Filipa Walezjusza.

5) Film: Małe ptaki (kolorowy).

6) Film: Podróż na księżyc. — Fantastyczna podróż wielkim torpedowcem powietrznym.

Niedziela o godz. 3 wydziałowe, o 4.30 powszechne, o 6 średnie.

I i III przedstawienie 20 gr., II przedstawienie 15 gr. Podczas przedstawienia przygrywa orkiestra szkolna.

— Aresztowanie złodzieja. Przytrzymany został pewien osobnik z Wałdowa, pow. Chełmno, u którego odebrano kilka kur pochodzących z kradzieży.

— Kradzież psa. Pewien przemysłowiec zamieszkały przy ul. Wodnej 16 doniósł policji o kradzieży psa wartości 250 złotych.

— Zginęły pieniądze. Helena Odzerowicz (Sienkiewicza 19) zgłosiła u policji kradzież 50 złotych.

Łańcuch ofiarodawców.

Do
Redakcji „Dziennika Bydgoskiego“
w miejscu.

W odpowiedzi na apel W. Panów do społeczeństwa bydgoskiego o radjo dla ociemniałych Wojaków, uprzejmie komunikujemy, iż ofiarujemy na ten cel **pierwszorzędny głośnik i materjał na antenę.**

Prosząc o łaskawe zawiadomienie zainteresowanych o powyższem, kreślimy się z prawdziwym szacunkiem

Biuro Radjotechniczne
Inż. R. i T. Jankowscy,
Bydgoszcz, Śniadeckich 2, tel. 5-90.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 18 marca 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Gabrjela.
Jutro w sobotę Józefa.
Wschód słońca o godzinie 6.11.
Zachód słońca o godzinie 6.7.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 14 bm. do poniedziałku 21 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek **premjera** tryskającej brawurowym humorem komedji J. Bera i Verneuila **„Meceans Bolbec i jego mąż“.** W roli tytułowej zabłyśnie całą pełnią swego talentu **p. Zofja Kopczewska,** w otoczeniu pp. Maassówney, Sokołowskiej, Zastrzeżyńskiej, Dębowicza, Kwiatkowskiego (reżysera sztuki) i Stępowskiego. Nowe wnętrze dekoracyjne pomysłu St. Węgrzyna. „Mecenas Bolbec i jego mąż“ obszedł w tryumfalnym pochodzie wszystkie sceny polskie i zagraniczne, zdobywając wszędzie rekordowe powodzenie.

W sobotę **Uroczysta Akademja** ku uczczeniu imienin pierwszego Marszałka Polski **Józefa Piłsudskiego** urządzana staraniem Zw. Legjonistów Polskich w Bydgoszczy.

W niedzielę po południu po raz ostatni **„Major ułanów“** J. Krzewińskiego, wieczór zaś **„Mecenas Bolbec i jego mąż“.**

„Major ułanów“ ostatni raz w sezonie dany będzie w nadchodzącą niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 4-tej po południu po cenach zniżonych. Jest to melodyjna operetka, której libretto osnute na tle wojny światowej i obfituje w wiele efektownych i zajmujących scen okraszonych tańcami. W wykonaniu udział biorą najlepsze siły zespołu. Dyryguje kapelm. Dawidowicz.

— Dekoracja budynków miejskich została zarządzoną z powodu jutrzejszych imienin Marszałka Piłsudskiego.

W Akademji ku czci Marszałka Piłsudskiego, która odbędzie się w sobotę 19 bm. w Teatrze Miejskim, **punktualnie o godz. 8-mej** wieczorem, biorą udział najwybitniejsze siły artystyczne naszego miasta: Pp. A. Klejn-Mierzyńska, M. Jankowska, Sław-Dziedzicki, art. dram. Wroński i Chór Szkoły Oficerskiej. Przy fortepianie p. prof. Bergman.

Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w księgarni B-ci Bażańskich, przy ul. Gdańskich i w dzień Akademji w kasie Teatru Miejskiego.

Po Akademji odbędzie się w salach Hotelu „Pod Orłem“ bankiet. Zgłoszenia przyjm.: Hotel „Pod Orłem“, księgarnia B-ci Bażańskich i Sekretarjat Zw. Leg., ul. Śniadeckich 9 I p.

Uroczysty obchód wojskowy.

W dniu Imienin Ministra Spraw Wojskowych, Prezesa Rady Ministrów, I. Marszałka Polski **Józefa Piłsudskiego** — urządza tut. Garnizon **uroczysty obchód,** według niżej podanego programu:

Program obchodu:

Dnia 18 bm.:
godz. 20,00 — Uroczysty capstrzyk na Starym Rynku.

Dnia 19 bm.:
godz. 6,00 — Uroczysta pobudka;
„ 9,40 — Przegląd wojsk na Placu Kościeleckich;
„ 10,00 — Uroczysta Msza św. w kościele garnizonowym;
„ 11,00 — Defilada na Placu Wolności;
od g. 15 do 16 — Odczyty i pogadanki w oddziałach;
od g. 17 do 18 — Koncert orkiestr wojsk. na: Placu Wolności, Kochanowskiego i Piastowskim;
godz. 20,00 — Akademja w Teatrze Miejskim.

Baczność gniazda okręgu bydgoskiego a specjalnie m. wielkiej Bydgoszczy!

Wzywamy gniazda bydgoskie, by licznie podążyły na rewje gniazda Bydgoszcz VIII (Rupienica), które obchodzi swe rewje sokole w niedzielę, dnia 20 bm. w Strzelnicy. Początek o godz. 5-tej po południu.

Niemniej apelujemy gorąco do Szan drużyny Sokolej, by imprezę gniazda Bydgoszcz VIII poparli przez liczne przybycie.

Czołem!
Przewodnictwo Okr. V.

Walne zebranie Ligi Katolickiej.

Walne Zebranie Ligi Katolickiej parafji Św. Trójcy odbyło się w środę w Domu Katolickim na Wilczaku. Zebraniu przewodniczył p. profesor Stryszewski, a pp. Kubalewski i Kałas złożyli sprawozdanie z całorocznej działalności Ligi.

Jak wynika ze sprawozdania Liga Katolicka rozwinęła w ubiegłym roku znacznie swą działalność. Zebrań ogólnych odbyto 8, wykładów wygłoszono 12. Wykładowcami byli: ks. proboszcz Skonieczny, ks. dziekan Jaworski, ks profesor Kowalski, ks. profesor Kozal, ks. Fiedler, dr. Szymański, dr. Łasiński i literat Kalinowski. Oprócz tego Liga urządziła dwa wiece protestacyjne: przeciwko napaściom na Kościół Katolicki i przeciwko mnożącym się rozwodom. Przychody i rozchody kasy obracają się w ramach 1000 zł.

Na wniosek członka komisji rewizyjnej p. Mateji zebrani udzielili absolutorjum skarbnikowi i złożyli całemu zarządowi serdeczne podziękowanie za wydatną i gorliwą pracę.

Sprawozdanie ze zjazdu archidiecezjalnej Ligi Katolickiej, który się odbył dnia 13 bm. w Poznaniu złożył p. Muszyński.

Starannie opracowanego i w piękną formę ujętego wykładu ks. Fiedlera p. t. „Jednolity front“ wysłuchano z wielkiem skupieniem. Omówił w nim ks. Fiedler szczegółowo wszystkie obozy wrogie Kościołowi Katolickiemu, nawołując do wytrwałej walki o Wiarę świętą.

Ponieważ w myśl statutu Ligi Katolickiej zarząd obiera się na 3 lata, pozostaje on na rok 1927 niezmienionym, a mianowicie: dr. Łasiński — prezes, prof. Stryszowski — I wiceprezes, dr. Wagner — II wiceprezes, p. Kubalewski — sekretarz, p. Zblewska — zast. sekretarza, rektor Kałas — skarbnik, pp. Baum i Muszyński — ławnicy. Delegatem arcybiskupim jest ks. proboszcz Skonieczny.

Przewodniczący prof. Stryszowski zamknął zebranie zachęcając zgromadzonych do jaknajliczniejszego uczęszczania na środowe wykłady Ligi w Domu Katolickim.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie
u szczytu swej chwały i rozwoju.

W środę, 16 bm. wieczorem odbyło się roczne walne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego w Resursie Kupieckiej przy współudziale przeszło 150 członków.

Zagaił zebranie w zastępstwie prezesa p. Maciejewskiego wiceprezes p. dyr. Musiał, proponując na przewodniczącego p. red. Teskę, który do pióra powołał p. Dutkowskiego, a na ławników p. mec. Budzyńskiego i p. Sosnowskiego. Po odczytaniu porządku obrad, który zebrani przyjęli bez zmian, zdał sprawozdanie krótkie i treściwe wiceprezes p. dyr. Musiał, poczem p. Dutkowski odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania.

Wyczerpujące sprawozdanie zdał sekretarz p. dyr. Żewicki, który dokładnemi datami i cyframi przedstawił stan gospodarki i dorobku B. T. W. w roku ubiegłym. Wynika z tego, że Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie w ubiegłym roku dzięki sumiennej pracy wszystkich członków, a w szczególności zarządu, **wybiło się na czoło wszystkich klubów wioślarskich w Polsce,** pod względem zwycięstw w zawodach wioślarskich. W zawodach międzynarodowych w Lucernie (Szwajcarja) nasi wioślarze pobili załogi Francji, Holandji, Belgji i Portugalji. Ogólna liczba członków wynosi 322 osób, w tem jeden honorowy. Zebrań odbyło się: 1 roczne walne, 9 plenarnych, 22 zarządu i 28 różnych komisyj. Przystań wioślarska i szałas są wzorowo utrzymane. Tabor i inwentarz przedstawia się w jak najlepszym stanie. Letnisko w Brdyujściu nadal będzie służyło członkom do wypoczynków podczas treningów letnich, trybuny wioślarskie kilkakrotnie były przepełnione publicznością i wykazało się, że nie mogły one pomieścić wszystkich gości. Ilość przebytych kilometrów w ub. roku wynosi 48.045. Dowodzi to o bardzo ożywionym ruchu wioślarskim, o ile się zważy, że nawet większe kluby zagraniczne nie mogą się wykazać taką ilością przebytych kilometrów. Jedna osada uczestniczyła w pierwszej ogólno-polskiej wyprawie wioślarskiej w Gdańsku, a druga urządziła wycieczkę do Płocka. B. T. W. dzierży mistrzostwo Polski w biegu czwórek, odniosła walne zwycięstwa w Lucernie i w Gdańsku oraz zdobyło mistrzostwo naszego grodu. Pozatem zorganizowało zawody pływackie w Brzozie przy pomocy Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego, a za inicjatywą członków i prof. Albrychta utworzono Pomorski Okręgowy Związek Pływacki. Jest również założona sekcja lekkoatletyczna i szermiercza, którą prowadzi por. Matuszewski. Wianki, zabawy i obchody zawsze udawały się świetnie dzięki poparciu obywatelstwa bydgoskiego. Zasługą B.T.W. jest także zorganizowanie Zrzeszenia Gimnazjalnych Towarzystw Wioślarskich i Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarek. Współpraca z wydziałem wykonawczym Polsk. Zw. Tow. Wiośl. była utrzymana stale, delegacje brały udział w szeregu różnych uroczystościach.

Hasło dotychczasowe: hip, hip, hura! zostało zmienione na bardziej odpowiadające duchowi polskiemu, a mianowicie: Be-Te-Wu — Czołem!.

Pamięć ś. p. Bronikowskiego, insp. Dróg Wodnych, wielkiego sympatyka wioślarstwa, uczczono przez powstanie.

W dalszym ciągu zdał sprawozdanie skarbnik p. Kitkowski, który przedstawił stan kasy. Wynika z tego, że aktywa wynoszą 56.644,04 zł. W roku bieżącym spłacono już długu przy pomocy darowizn i gotówką około 15.000 zł. Pomału długi będą spłacone i jest nadzieja, że wkrótce bilans kasowy dostosuje się do uchwalonego budżetu.

Imieniem naczelników na sezon 1926 r. zdał p. Brzeziński. — Treningi odbywają się stale i frekwencja członków jest zadawalająca. Rekord ilość jazd i osiągniętych kilometrów wykazuje, że na każdego członka przypada około 360½ klm. drogi wodnej. Piękny sukces.

Imieniem komisji rewizyjnej przedstawił wynik badań książek kasowych, p. Edm. Sokołowski, który pochwalił pracę skarbnika i potwierdził zgodność w prowadzeniu kasy. Na mocy tego oświadczenia, ponieważ w dyskusji głosu nikt nie zabierał, udzielono jednogłośnie podziękowanie i absolutorjum całemu zarządowi za jego owocną i wytężoną pracę. Przedtem jeszcze przewodniczący p. red. Teska odczytał list przesłany przez prezesa P. Zw. T. W. p. Radwana, z serdecznemi życzeniami dla bydgoskich wioślarzy, na co uchwalono mu również serdecznie podziękować.

Ze sprawozdań gospodarzy administracyjnego i taboru łatwo można było zrozumieć, że majątek B. T. W. jest pod pieczołowitą opieką.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Maciejewski — prezes, dyr. Musiał — wiceprezes, dyr. Żewicki — sekretarz, Borys — zast. sekretarza, Gulcz — skarbnik, Drewek — zast. skarbnika, Brzeziński — naczelnik, Dutkowski — zast. naczelnika, Malicki — gospodarz administracyjny, Kochański — zast. gospodarza admin., Majewski — gospodarz taboru, Bronikowski — zast. gosp. taboru, radni pp.: dr. Siemiątkowski, dyr Czajkowski i dyr. Jaćkowski. Pozatem dokonano wyboru komisji rewizyjnej i sądu honorowego. Jako przewodniczącego komisji zabawowej wybrano p. Ramischa.

Na wniosek zarządu mianowało walne zebranie jednogłośnie prezesa Polskiego Związku Tow. Wioślarskich p. Józefa Radwana z Kalisza członkiem honorowym B T. W. w dowód uznania zasług położonych około rozwoju wioślarstwa polskiego.

Wiceprezes dyr. Musiał wręczył dyplomy osadzie, która zdobyła mistrzostwo Polski w biegu czwórek, w skład której wchodzili pp.: Fr. Janik, M. Figurski, L. Birkholc, Fr. Bronikowski i sternik Fr. Brzeziński, a pozatem dyplom dla B. T. W. W końcu przemówił do zebranych przewodniczący p. red. Teska, nawołując do pracy zgodnej dla pożytku Ojczyzny, na cześć której wzniesiono trzykrotny okrzyk „Niech żyje“!

Zebranie toczyło się poważnie i rzeczowo. Przewodniczącemu p. red. Tesce zebrani urządzili serdeczną owację, wznosząc na jego cześć okrzyki. **(K. K.)**

Z sali koncertowej.

„Wieczór sonat“.

(Zdzisław Jahnke (skrzypce), Zygmunt Lisicki (fortepjan).

Wieczór beethovenowskich sonat, który ubiegłej niedzieli w sali Cyw. Kasyna dwaj świetni mistrze swoich fachów (jeden skrzypek a drugi pjanista) t. j. pp. Jahnke i Lisicki urządzili, można uważać jako wstęp do żałobnej uroczystości święcenia w Bydgoszczy setnej rocznicy śmierci L. van Beethovena, tego wielkiego genjusza muzycznego, prawdziwego mistrza nad mistrzami..

Że pomysł pp. Jahnkego i Lisickiego, był aktualnym i fortunnym, dowodem sala Cywilnego Kasyna, wypełniona dostatnio wyborową publicznością, spragnioną dobrej, szlachetnej muzyki, a taką właśnie obaj znakomici wykonawcy tutejszym melomanom programem swoim zapowiedzieli.

Odnośnie do tytułu tego wieczoru, na program złożyły się cztery sonaty skrzypcowe z tow. fortepjanu. Partję skrzypcową ze znaną maestrją odegrał p. Jahnke, uznany dziś słusznie za jednego z najznakomitszych polskich skrzypków obecnej doby, part fortepjanowy prowadził prof. Lisicki, którego walory artystyczne znamy chyba dobrze.

Rzecz całkiem naturalna, że jak tacy dwaj mistrze do wykonania tych czterech przepysznych dzieł stanęli, musieli stworzyć piękno najwyższej miary i tak rzeczywiście stało się. Każda z tych sonat, to karta z przeżyć Beethovena, którą obaj wykonawcy, jako że wszechmiar inteligentni, udochowieni muzycy, prawdziwi artyści, potrafili potęgą swojej inwencji odtwórczej i głębią swego artyzmu w niesłychanie subtelny sposób odczuć i muzyką tą zebrane audytorjum wprost fascynować i w niemy zachwyt wprowadzić. Obaj koncertanci, niesłychanie równo zgrani, stworzyli interpretacją każdej z tych sonat (szczególniej Sonatą A-dur) czarujące piękno, każdy z nich pracował dla drugiego, nie zapuszczając się na manowce samolubnej wirtuozerji, która w tym wypadku byłaby nie na miejscu. Traktowanie tych rzeczy (Kreutzerowskiej A-mol już nie słyszałem) robiło raz wrażenie miłej pogawędki dwóch dżentelmenów, to znów jakby walki rycerzy o wielką świętą sprawę (sonata C-mol op. 30). Jednem słowem, wykonanie tych arcydzieł dzięki wysokiemu artyzmowi obu wykonawców dało słuchaczom całą skalę przedziwnych i rozkosznych wrażeń i emocji.

Obydwom wykonawcom tej wielkiej biesiady duchowej należy się od tutejszych licznie zebranych melomanów wdzięczność i uznanie, za ten prawdziwie wielki wieczór górnych wrażeń.

Z. G. Urbanyi.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Bydgoszcz Północ.

Walne zebranie Polskiego Stronnictwa Ch. Demokracji Bydgoszcz - Północ odbędzie się w niedzielę o godz. 5½ popołudniu w lokalu 3-ci Maj przy pl. Piastowskim.

Z referatem przybędzie prezes Rady Okr. p. prof. Kaźmierczak.

Sierniecczek.

Zebranie plenarne Polskiego Stronnictwa Chrz. Demokracji Koło Sierniecczek — Kapuściska odbędzie się w sobotę dnia 19 marca br., o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Szlagowskiego.

Na porządku obrad referat, który wygłosi referent z Bydgoszczy.

O liczny udział członków i sympatyków prosi.

Zarząd Koła Ch. D.

PROGRAM W KINACH.

— **Kino „Nowości“.** Dziś wchodzi na ekran premjera długo oczekiwanej najweselszej operetki **„Jesienne manewry cesarskie“,** wytwornie salonowej, zawierającej miliony iskier najzdrowszego humoru, wspaniale odegranej przez ulubieńców Harry Liedtke i Olgę Czechową. Arcydzieło to należy do najwykwintniejszych utworów najnowszej produkcji. W nadprogramie arcywesoła komedja „Ochrona lokatorów na dnie morza“. Całość wybitnego programu 10 olbrzymich aktów.

— **„Dom bankowy“ — Pat i Patachon** w kinie „Kristal“. Któż nie zna tych dwóch wesołków? Reklamować ich nie potrzeba; ich postacie arcykomiczne same mówią za siebie.

Sens tego obrazu jest następujący: Pat i Patachon pracowali w małem miasteczku jako biedni krawcy. I takimi pozostaliby do końca życia, gdyby nie to szczęście, że z Ameryki przyjechał kuzyn Patachona z dolarami przy pomocy których założyli bank. Arcywesołe są nowe systemy bankowe wprowadzone do owej instytucji finansowej. One właściwie były przyczyną bankructwa. Z ciężkiej tej opresji bo byliby dostali się niebawem do kryminału, wybawiło ich odkrycie bogatych pokładów glinki porcelanowej.

— **Kino „Marysieńka“** dziś daje premjerę angielskiej produkcji filmu, którego tytuł zakrawa na zwykłą, tanią sensację (Ćmy Paryskie), lecz sam film jest jednym z najwytworniejszych, modernistycznych utworów. Bohaterem dramatu jest dżentelmen-apasz, niemogący się wyzwolić z więzów szatańskiej przeszłości. Kochają się w nim trzy krańcowo różne kobiety: hrabianka, dama półświatka i apaszka. Pod względem artystycznym film ten zajmuje czołowe miejsce. Role główne odtwarzają grube ryby świata filmowego, mianowicie nieznany nam jeszcze, lecz z całą pewnością ten, o którym znawcy mówić będą — Ivon Novello, oraz Izabella Seans i znana z obrazu „Przed bitwą“ (komandorowa) Nina Vanna.

— **„Polowanie na ludzi“.** Pod powyższym tytułem wyświetla kino „Corso“ film sportowy. W roli głównej znany Carlo Aldini. Jako nadprogram wesoła farsa pt. „Przed ślubem do kozy“.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Baczność lokatorzy! Zebranie miesięczne członków lokatorów i sublokatorów oddziału 3-go na m. Bydgoszcz, odbędzie się w sobotę 19 marca br. na dużej sali „Ogniska“ przy Jagiellońskiej 71., o godz. 7 wiecz. Uprasza się zabrać z sobą legitymacje, w celu kontroli. Goście lokatorzy i przedstawiciele prasy mile widziani.

„Lutnia“ Bydgoszcz. Dziś w piątek lekcja śpiewu o godz. 8 wieczorem w lokalu p. kol. Jarnatha. Natomiast w sobotę o godz. 8,30 punktualnie lekcja śpiewu chóru męskiego w wspomnianym lokalu.

Sokół Bydgoszcz I. Wycieczka gniazdowa odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. przez las Rynkowa do Smukały. Punkt zborny szkoła oficerska, o godz. 8 rano.

Tow. śpiewu „Lira“. Dziś w piątek,, 18 bm. lekcja się nie odbędzie. Lekcja śpiewu w niedzielę, 20 bm. o godz. 1 w południe. Uprasza się o komplet.

Zebranie komisji organizacyjnej i mężów zaufania **Związku Pracowników Kupieckich** ustalono na poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 8-ej wiecz. w sekretarjacie przy ul. Mazowieckiej 43.

Klub Sport. „Brda“. W sobotę o 7-ej wieczarem schadzka w lokalu „Złoty Róg“.

Wolny cech stolarski zaprasza wszystkich członków na zebranie samodzielnego rzemiosła odbyć się mające w poniedziałek, 21 bm. wieczorem o godz. 7,30, w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

Bydg. Klub Wioślarek. Lekcje ćwiczeń gimn. dzisiaj o godz. 6,45 w gimnazjum humanistycznem, ul. Grodzka 11. Komplet konieczny. Strój do ćwiczeń dowolny.

K. S. „Korona“. Zebranie informacyjne w sobotę o 7,30 wiecz. w lokalu p. Mellera.

Kółko amat. im. „Bogusławskiego“. Dziś, w piątek, ostatnia próba o 7-ej wiecz. w lokalu „Złoty Róg“.

Czuwaj! Harcerstwo. Drużynowe i drużynowi drużyn harcerskich stawią się łaskawie, na zebranie orjentacyjne w sprawie dziesięciolecia i wystawy harcerstwa, dziś 18 bm. o godz. 19-ej w izbie XIII drużyny (włóczęgów), ulica Grodztwo 23.

Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek, 18 bm. odbędzie się plenarne zebranie w sali Resursy Kupieckiej o godz. 8 wiecz. O liczne przybycie uprasza się.

Tow. Młodz. Pol. „Patria“. Walne zebranie roczne nie odbędzie się w piątek 18 bm. lecz w sobotę 19 bm. o godz. 8, w sali „Harmonji“ przy ul. Marcinkowskiego 1. Przybycie członków konieczne z powodu wyboru nowego zarządu. O godz. 7 zebranie zarządu.

Tow. malarzy, lakierników i strycharzy. Uprasza się o przybycie wszystkich kolegów na zebranie dnia 19 bm. o godz. 7 wiecz. do restauracji p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20, ponieważ na porządku dziennym ważne sprawy.

K. S. „Tęcza“. W sobotę 19 bm. o 7,30, w lokalu „Złoty Róg“ schadzka I. i II. drużyny.

Cech fryzjerów i perukarzy. W poniedziałek 21 bm. o godz. 7,30 w sali Resursy Kupieckiej zebranie Związku Cechów, na które szan. kolegów jaknajuprzejmiej zapraszamy. Referat: „Ustawa wekslowa“.

Kat. Tow. Robotn. Pol. w Czyżkówku. Zebranie miesięczne z wykładem w niedzielę, 20 bm. o 11,30, w salce obok kaplicy w Czyżkówku. Goście mile widziani.

Tow. Młodz. Polsk. „Patria“. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 8 na sali „Harmonji“, ul. Marcinkowskiego 1. O godz. 7 zebranie zarządu. Obowiązkiem każdego członka jest wziąć w takowym udział.

Pielęgnowanie włosów.

Właściwe pielęgnowanie włosów polega na oczyszczaniu i ożywianiu skóry głowy, gdzie usadowione są korzonki włosów. Wcierając zatem pianę Shampoonu Dra Lustra w skórę podczas mycia i spłukując „Miracidem“, dołączonym do każdej torebki — osiąga się pożądany skutek.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ dnia 17 marca 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

3½ - 4. proc. Pozn. listy zast. (przedwoj.)	60—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred-	89½—89¾% (za 1 dolar .
6 proc. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	22,75
	23,—

AKCJE BANKOWE

Bank Przemysłowców I—II em	—1,80
Polski Bank Handl. Poznań I—IX	1,20—1,40

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Dr. Roman May I—V em.	68,—69,—
Młyn Ziemiański I—II em.	2,—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	1,25
Pozn. Spółka Drzewna I -VII em.	0,60
Tri I—III em.	26,—
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.	11,25
	—12,—12,50
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	1',—
Wytwornia Chemiczna em.	0,75— ,80
Zjedn. Brow. Grodzickie I—IV em.	1,30—1.35

Bank Polski płacił dnia 18. 3. r. b. za:

dolary amerykańskie	8,89—8,90
funty szterlingów	43,36
franki szwajcarskie	171,79
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	211,38
guldeny gdańskie	172,40
szylingi austrjackie	125,54
liry włoskie	40,82

Wartość złota. Minister skarbu ustalił wartość 1-go grama czystego złota w dniu 18 marca 1927 roku na 5 zł. 94,84 gr.

Stan wody w Wiśle dnia 18 marca rano: Zawichost 2,22, Warszawa 2,82, Toruń 4,18, Fordon 4,03, Chełmno 3,88, Grudziądz 4,11, Korzeniewo 4,49, Piekło 4,59, Tczew 4,28, Einlage 2,40, Schievenhorst 2,44. Naogół bez ważniejszych zmian.

MARYSIEŃKA
Początek 6.45 i 8.45.

ĆMY PARYSKIE (6153)

Wytworny, współczesny, pełen potężnych o estetycznym smaku sensacyj dramat.
W roli hrabianki **NINA VANNA.** — W roli lwicy salonów półświatka **IZABELA JEANS.**
W roli dżentelmena-apasza **IVOR NOVELLO.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 19 marca 1927 r. o godzinie 14 będę sprzedawał **w Białośliwiu przed lokalem pana Gartzkego** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujący przedmiot: (6 30

1 motocykl D. z. 11447 (rozebrany)

RAJEWSKI, komornik sądowy. **w Wyrzysku.**

Wyprzedaż upadłościowa.

W dniach 24 i 25 marca rb. wyprzedawać będę

skład

upadłej firmy Bracia Szczepańscy w Gnieźnie, Rynek 5 a mianowicie:

Rowery — wirówki
maszyny do szycia gramofony
opony samochodowe i motocyklowe
sporciki dziecięce i wiele innych rzeczy.

Zwiedzenie składu w dniach sprzedaży pomiędzy godz. 8 a 9. (F 2930

Umiński, zawiad. upadłości, **Sępólno (Pom.)**

Przetarg przymysowy.

W środę, dnia 23 marca br. o godz. 11. przed poł. będę sprzedawał **w Radziczu pow. Wyrzyskim przed oberżą p. Krienkego** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu:

1 krowę, 3 konie, 10 warchlaków, 1 maciorę, 1 szafonierkę, 1 stół do wyciągania. (6179

Westphal, komornik sądowy **w Łobżenicy.**

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 23 marca 1927 r. o godzinie 11-tej przedpoł. będę sprzedawał w **Radziczu** pow. Wyrzyskim, przed oberżą p. Krienkego w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu:

1 śrutownik
1 żniwiarkę (wiązarkę)
1 powóz
2 źrebaki.

Westphal, z p. komornik sądowy w Łobżenicy. (6180

Państwowe Nadleśnictwo Osie

poczta Osie, powiat Świecie n/W.

sprzeda **w dniu 30 marca 1927 r.** o godzinie 11-tej przed południem w drodze pisemnych ofert około **8304 m³ budulcu sosnowego** oraz około **2023 m³ kopalniaków sosnowych** z wyrębu drzewostanów uszkodzonych przez sówkę chojnówkę a pochodzących z roku gospodarczego 1926/27.

Bliższe szczegóły w Rynku Drzewnym. (6147

Przetarg przymusowy.

Dnia 22 marca rb. o godz. 3 popoł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. **Bocianowo 48** w podwórzu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

1 duże lustro z postumentem, 2 obrazy, 1 szafkę do książek, 1 kanapę i 1 garnitur firan.

P. Bolesława Schmidta

niewiadomego pobytu uwiadamia się również o powyższym przetargu. (6172

Cywiński,
komornik sąd. w Bydgoszczy, ul. Kordeckiego 35.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 23 marca 1927 r. o godz. 11 tej przedpoł. będę sprzedawał w **Radziczu** pow. Wyrzyskim przed oberżą p. Krienkego w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu:

2 powozy
1 mlockarnię
1 szafę
2 fuzje.

Westphal, z p. komornik sądowy w Łobżenicy. (6181

Państwowe Nadleśn. Sarniagóra

p. Łążek, pow. Świecie

sprzeda w drodze pisemnych ofert

24446.93 m³ wyrobionego drewna użytkowego sosn. oraz 5824.93 m³ kopalniaków w całych długościach

z drzewostanów uszkodzonych przez sówkę chojnówkę z roku gosp. 1926/27.

Pisemne oferty należy wnosić do dnia 29 III. 1927 r.
Bliższe szczegóły w Rynku Drzewnym. (6146

Nadleśnictwo Sarniagóra

poczta Łążek, pow. Świecie

Dnia 24 marca 1927 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać się będzie publicznie najwięcej dającemu w lokalu **p. Józefa Mielewskiego w Łążku** (6151

około 4000 mp. szczap sosnowych
„ 6000 „ wałków „
„ 2000 „ gałęzi I-III kl.
250 „ pieńków sosnowych
oraz ca 200 m³ budulcu sosn. i brzozowego

Nadleśniczy Państwowy.

REKLAMA
w „DZIENNIKU BYDGOSKIM“
ODNOSI NAJLEPSZY SKUTEK!

Św. Józefa!

Jutro św. Józefa
Niech ten patron się uśmiecha —
Bo Józefów w Polsce wiele
Piją w sobotę, niedzielę.
Jeżli Józio chce co wypić,
Może u **Kaczmarka** kupić —
Bo ma towar wyborowy,
Zakup wcześniej będziesz zdrowy! (6135

Czesław Kaczmarek
Gdańska 25 — Telefon nr. 1563.

Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów
Spółki Akcyjnej „HADROGA“

odbędzie się dnia **2-go kwietnia br.** o godzinie 18 tej **w ubikacjach firmy** z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1926.
2. Uchwała co do bilansu oraz rachunku zysków i strat na rok 1926.
3. Udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi. (6155
4. Zmiana statutu.

Rada Nadzorcza. **Zarząd.**

Raszplarzy

dzielnych w swym zawodzie poszukujemy. (6175

„Grakona“,
Bydgoska Fabryka Pilników i Narzędzi.

Elewa

z lepszem wykształceniem przyjmie (6086

Bank Ludowy w Łobżenicy.

Zgłoszenia piśmienne z życiorysem i odpisem świadectw (których się nie zwraca) nadesłać do Zarządu.

Żądajcie wszędzie

w restauracjach, kawiarniach cukierniach, hotelach, kioskach i na stacjach kolejowych w kioskach towarzystwa Księgarni kolejowych „RUCH“

„Dziennik Bydgoski“

Licytacja.

W środę, d. 23 bm. o godz. 11 sprzedawać będę przy **Nowym Rynku** u p. **Hammerza** za gotówkę najwięcej dającemu

2 konie 4-letnie, 1 źrebca, powózkę z szorami.

Obejrzeć 1 godz. przedtem. (6173

Maks Cichon,
licytator i taksator,
Chocimska nr. 11.
Tel. 1030 i 936.

Polecamy:

otręby żytnie i pszenne
makuchy siemienne
„ rzepakowe
„ słoneczn kowe
mąkę bawełnianą
oryg. saletrę chilijską
„ „ „Norge“
sól potasową 31 i 42%
tomasówkę, kupefosfat

„ROLNIK“ w Bydgoszczy,
Spółdz. Roln. Handl. z. o. o.
oraz filje w **Kotomierzu i Pruszczu.** 6171

Cebulę

oryginalną egipską polecają (F-2924

J. Rogoziński i Ska,
ul. Marcinkowskiego 6.
Tel. 989.

Tania sprzedaż.

TRAKTOR marki „Dinos“ 16-35 K. M. wraz z pługiem dobrze utrzymany sprzedamy. Łask. of. pod „T. B. 2001“ do Dz. Bydg. (6084

Akcje

Drukarni Bydgoskiej **kupię.** Spieszne oferty pod „K. D.“ do Dzien. Bydg. (6083

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Fotografja
do legitymacji 1.50 zł., 6 kart 3 zł., wizytowe 4 zł., gabinet 10 zł. poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. F-2966

Szory
wyjazdowe, półszorki robocze w wielkim wyborze, torebki damskie, walizki, biczyska, laski, skóry podeszwowe, wszelkie artykuły szewskie, trany, smary do osi, oraz wykonuje wszelkie reperacje siodlarskie i tapicerskie po cenach przystępnych Zywert, Bydgoszcz Grunwaldzka 24. (6116

SPRZEDAŻE

Okazja!
Wielki dom, 200 zł dochód. Cena 13 tys. zł w mieście, sprzedaje Sokołowski, Plac Wolności 2. F-2960

Gospodarstwo
50 mórg bardzo dobrej ziemi z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Cena 7 500 zł. Adr. wskaże biuro „Rekord“, Hermana Frankego 3. F-2964

Wielki dom
narożnik, 900 zł dochód, cena 50 tys zł i kilka innych okazyjnych objektów sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. F-2961

180 mórg
buraczanej ziemi, piękny dom o 12 pokojach, dom robotniczy, 10 koni, 18 sztuk bydła, martwy kompletny, garnitur parowy, wodociąg cena 55.000 zł. Szarek, Dworcowa nr. 90. F-2962

Młyn parowy
przemiał do 400 ctr. w kompletnym porządku, w bogatej okolicy, przy kolei, pół godziny od dużego miasta, przytem willa z ogrodem, śpichlerz, stajnie i. t. p. Cena 15 tys. dolarów, wpłaty 4 tys. dol. Zgłoszenia biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, tel. 1815.

Dobra egzystencja
fabryka jedyna tego rodzaju w Polsce, bezkonkurencyjna, na korzystnych warunkach do oddania. Spieszne of. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Fabryka nr. 510“. (6161

Dom
III-piętrowy z oficyną i śpichrzem, w centrum miasta zaraz na sprzedaż. Zgłosz. pod „W. S.“ do Dzien. Bydg. (6169

Kocioł
miedziany do sera, pojemności ca. 900 ltr. oraz Pasteur do mleka (Milch-Pasteur) odgrzewacz, na sprzedaż. Of. pod „M. H. K.“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-2963

Mandolina
nowa tanio na sprzedaż. Nowodworska 25. (6162

„Radjo — Nora“
nieprześcignionej jakości i najtańszy radjosprzęt do nabycia w „Palatine“, Bydgoszcz, Długa nr. 37. (6097

Hipotekę
2 200 zł, płatne 13, 8. 192 sprzedam za 1 700 zł. Zgł do agentury Dzien. Bydg w Łabiszynie. (6128

Rower
damski, prawie nowy i męski na sprzedaż. Poznańska 12, parter prawo. (6158

2 rowery
męski i chłopięcy, z nowemi oponami, tanio na sprzedaż. Kiełpinski, ul. Grunwaldzka 146, skład. (6165

Motocykl
ang. Triumph, 5.50 H. P., na sprzedaż. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-2956

Smoking
i damskie palto sprzedam tanio. Grunwaldzka 8, III ptr. (6157

Używana wanna
do kąpania z odpływem na sprzedaż, ul. Poznańska nr. 21 w warsztacie. (6182

KUPNA

Kupię
urządzenie do okna wystawowego. Szarowski, Dworcowa 10. (F-2959

Kupię
mały dom z interesem, nadający się na skład kolonjalny i galanteryjny w dobrem, ruchliwem powiatowem mieście, gdzie są wyższe szkoły. Wpłata 6—7000 zł. Adres wskaże filja Dziennika Bydg. Dworcowa 2 (F-2958

Poszukuję
solidnej wili z ogrodem w cenie od 10—15 tysięcy złotych. O ile cena odpowiada, proszę zgłosić się do Księgarni Idzikowskiego, Gdańska 16-17. (6174

Kupię meble
na więcej pokoi, dywan, lustro, pianino, maszynę do szycia, obrazy, radjo, rower, płacę z góry gotówką. Of. pod „Radjo“ do Dz. Bydg. (6167

Kupię
zaraz dom z ogrodem wprost od gospodarza, wpłacę 600 zł; warunek: dwa wolne mieszkania. Of. pod „W. S.“ do Dzien. Bydg. (6160

POSADY WOLNE

Magazynier
potrzebny od 1. kwietnia Kwalifikacje zbyteczne, lat 35 50 z kaucją zł. 3—5000 otrzyma odpowiedni procent i pensję Oferty składać do Dzien. Bydg pod „Gotówka 5000“. (6133

Kierownik
potrzebny od 1. kwietnia do kierownictwa nad ludźmi w fabryce. Wiek 40—50 z kaucją zł. 4—6 000 otrzyma odpowiednią pensję i procent. Oferty do Dz. B. pod „Energiczny 6 000“. 6132

Praktykanta I. kategorji
z działu **architektonicznego** w X. st. sł. przyjmie Urząd Wojewódzki w Poznaniu. Zgłaszający winien mieć ukończone studja politechniczne. Zgł. z dołączeniem życiorysu oraz odpisu świadectw skierować należy do Urzędu Wojewódzkiego. Wydział Robót Publicznych w Poznaniu. (6083

Biuralistkę
inkasentkę, piszącą biegle na maszynie poszukuje fabryka. Zabezpieczenie 1.000 zł. w gotowce konieczne. Zgł. piśmienne z podaniem pensji pod „A. B. C.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-2971

Ekspedjentka
z branży cukierniczej lub składu cukrów, inteligentna, wymowna, z dobrej rodziny może się zaraz zgłosić z podaniem warunków i odpis. świadectw. Zgłosz. „Par“, Toruń, Szeroka 46, pod „1426“. (6183

Dziewczę
wiejskie, pracowite i uczciwe, do jednego dziecka i gospodarstwa domowego, które się z czasem usamodzielni, potrzebne zaraz. Zgł. osobiste przyjm. Kiełpiński, Bydgoszcz-Okole, Grunwaldzka 146. (6164

Służąca
znająca kuchnię warszawską, do wszystkich prac, poszukiwana. Adres wskaże Dzien. Bydg. (6096

Uczenica
zaraz potrzebna do biura. Wojciechowski, obrońca prywatny, Dworcowa 33, I piętro. (F-2955

Uczenica
do cukierni, wymowna, orjentująca się potrzebna zaraz. Zgłoszenia „Par“ Toruń, Szeroka 46, pod „1427“. (6184

Uczenica
z średniem wykształceniem może się zgłosić. Zygmunt Wiza, Plac Teatralny 3. (6170

Uczeń
do składu kolonjalnego może się zaraz zgłosić. Fr. Napierała, skład towarów kolonjalnych, Bydgoszcz, Śląska 15, telefon nr 1834. (6178

Dziewczę
kochające dzieci potrzebne zaraz. Przybyłowicz Grudziądz, 23 Stycznia 24. (6185

DZIERŻAWY

Spichrz
w centrum miasta zaraz do wydzierżawienia. Zgł. pod „S. W.“ do Dzien. Bydg. (6168

MIESZKANIA

Poszukuję
2 pokoi na biura w śródmieściu. Zgł. pod „F. J.“ do Dzien. Bydg. (61 6

Mieszkania
4—7 pokojowe wskaże Biuro „Rekord“, Hermana-Frankego 3. (F-2965

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia z meblami do oddania, blisko dworca, rynku i kościoła, również 30 centnarów węgla, a centnar 2,50 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. (6113

Bydgoszcz-Radom
Zamienię 3 pokojowe mieszkanie na takie same lub 4 pokojowe. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Radom“. (5890

ROZMAITE

Ostrzeżenie!
Niniejszem ostrzega się kobiety i panny przed oszustem Janem Dudkiem, wdowcem, zamieszkałym przy ul. Staro-Szkolnej 3. (6118

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

POLECENIA

Kanapy
leżanki, materace, gotówką, ratami. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-2852

Krawcowa
z Warszawy szyje u klienteli. Cieszkowskiego 17, I p. prawo. (F-2944

Walizki
nessesery, teki, portfele torebki damskie, laski, parasole zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) Jedyny specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (5831
Zygmunt Musiał
Bydgoszcz,
Długa 52. Tel. 1133.

Firany
kary, story pręży starannie, ceny konkurencyjne. Prasowalnia, Poznańska nr. 5. (5918

Ubranka
do Komunji św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski. Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a. (1591

SPRZEDAŻE

Nadzwyczajna okazja.
130 mórg pszennej ziemi, budynki murowane, dom 5 ubikacji, 4 konie, 8 bydła, świnie, drób, martwy kompletny. prywatne bez długu 25.000 zł, wpłaty połowę. 60 mórg buraczanej ziemi wszystko I kl. dom 7 pokoi, światło elektryczne, wodociągi itp. 2 konie, 4 krowy, martwy kompletny, 14.000 zł rętowe poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, telefon nr. 1815.

Wielki wybór
majątków ziemskich 200, 300, 500, 600, 700, 1.000 mórg, kamienice komfortowe sprzeda biuro Centralne, ul. Dworcowa 69, Nowakowski. (F-2948

Resztówka
170 mórg pszennej ziemi, w tem 4 morgi łąki, 4 olszyny. Dom mieszkalny 5 pokoi, zabudowania masywne, inwentarz żywy i martwy nadkompletny. Piękne położenie, blisko wody. Majątek prywatny bez hipoteki. Cena 90.000 zł., wpłaty 60.000 zł. Zgłoszenia, Fr. Modrzejewski, Nowemiasto nad Drwęcą. (5990

Domy
od 3 500 do 1 000 000 zł.
Skład kolonjalny
z urządzeniem 1 800 zł. „Renoma“, Pomorska 1. (F-2923

Sprzedam
skład z towarem, ładne urządzenie, towaru wystarczy na dłuższy czas. Przy składzie kilku pokojowe mieszkanie. Ręczę bardzo korzystne kupno. Dobra egzystencja, potrzeba 4.500 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „Zaraz“. (6127

Kuźnia
z kompl. urządzeniem, w pełnym biegu, przy ruchliwej ulicy, z powodu stosunków familijnych, korzystnie do oddania. Wiad.: Kujawska nr. 50 (6120

Dom
8 mórg ziemi, ogród sprzeda zaraz. Pijarów 61. Miedzyń. (6145

Za bezcen
Dom z interesem o 6 ubikacjach, stajnia, stodoła ogród, przytem 16 mórg pszennej ziemi obsianej, 2 konie, 2 krowy, świnie i drób, wóz, bryczka, maszyny, wszystkie zapasy paszy wystarczające do nowego — od niemca w powiatowem mieście. Cena 8.500 zł. Spieszne zgłoszenia osobiście Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, telefon 18-15.

Okazja!
Duży sklep z mieszkaniem, stajnią i zajazdem, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa, zaraz tanio do odstąpienia. Wiad.: St. Lewandowski, agentura Dzien. Bydg. w Chełmży, Kolejowa 8. (6010

Gospodarstwo
70 mórg pszenno-buraczanej ziemi, prywatne, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny sprzedam. Cena według ugody. Chrapkowski, Łażin, poczta Rzęszkowo, pow. Toruń. 5962

Oberża
dobrze prosperująca, przytem 30 mórg ziemi z łąkami, jedyna we wiosce, przy wielkiej domenie i stacji kolejowej, natychmiast tanio na sprzedaż. Oferty pod „W. D. 81“ do Dzien. Bydg. (6094

Kamienica
2-piętrowa, 2 składy, duży ogród owocowy za 25.000 zł. sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-2949

Mam zaraz
korzystnie na sprzedaż pierwszorzędny dom z dużym ogrodem. wraz z wolnem 5-pokoj. mieszkaniem. Agenci wykluczeni. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „A. N. A.“ 6000

Sprzedam
na korzystnych warunkach byle zaraz dom 3 piętrowy położony w rynku z dobrze zaprowadzonym interesem kolonjalnym i pełnym wyszynkiem gdzie obrót roczny jest 8 000 zł. Dom znajduje się na Pomorzu, w powiatowem mieście gdzie są wyższe szkoły. Cena 41 tys. zł, wpłaty 28 do 30 tys. zł. Łask. of przyjmuje Piaszczyk Jabłonowo, pow Brodnica Pom 5903

Dom
o 3 pokojach, restauracja i sala dla bajecznych tańcy z całkowitem urządzeniem, w centrum miasta Grudziądza na sprzedaż na podstawie 5.000 dol. Oferty „Par“, Grudziądz pod „W. T. 40“. (6087

Kolonjalka
z towarem i mieszkaniem na sprzedaż zaraz. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (5808

Skład
kolonjalny, dobrze prosperujący, zaraz na sprzedaż. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2933

Skrzypce
dla początkujących, aparat fotograficzny 10×15 tanio na sprzedaż, ul. Nakielska 17, III ptr. lewo. (6103

Piłę taśmową
metrówkę, dobrze utrzymaną sprzeda natychmiast Fabryka mebli, Dr. Em. Warmińskiego nr. 10. (6142

Motor elektryczny
220 wolt 1/4 P. S., dobry (Schnell — Danergänger) tanio na sprzedaż. Jan Grabowski, Brodnica, n/Drw., Kościuszki 7. (6114

Pianino
krzyżowe tanio na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. (F-2936

Samochód
ciężarowy, 1½ ton., Chevrolet, w dobrym stanie, na sprzedaż. Karol Schleifer, Świecie. (F-2928

Powóz
wielkopańskie lando na gumach jak nowe. cena 2500, oraz powóz połowczyk bardzo dobry, cena 15 0, eleganckie szory wyjazdowe, parę i pojedynkę na sprzedaż. Obejrzeć Toruńska 25. Dondalski. 5373

Sprzedam
interes towarów krótkich w mieście powiatowem na Pomorzu, położenie bardzo dobre. w rynku. Można powiększyć prowadzeniem bielizny i artykułów męskich Oferty proszę złożyć pod Nr. „C. 400“ do Dz. Bydg 6904

Łóżko
dobrze utrzymane oraz płaszcz damski wiosenny, tanio na sprzedaż. Łokietka 8 c, II ptr. prawo. (5932

Pianino
krzyżowe tanio na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. (F-2782

Okazyjnie
na sprzedaż pianino krzyżowe (czarne), fisharmonja. serwantka jesionowa, motocykl, dywany. Dom Komisowy, Pomorska 6. 6141

Okazały
dąb, średnicy mi ejwięcej 1 mtr., objętości 4 fest metry, na sprzedaż. Bardzo zdrowy, bez odnóg. Zgłoszenia proszę skierować: Emil Frase, Radońsk, pow. Sępólno, poczta Lutowo. (6093

W 3 nr. 1 289 177
licznik elektryczny korzystnie na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. 6124

Łóżko
mat. i szafa na sprzedaż. Sniadeckich 55, II ptr. lewo. (6149

Pszczoły!
Pięć dobrych roi mam na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (6101

Małpa
mała, brazylijska, za 300 zł. na sprzedaż. Stroma 55, na Szwederowie. (F-2920

Tresowany
roczny wilk na sprzedaż. Warszawski, ul. Petersona 10, parter. F-2882

KUPNA

Gospodarstwo
lub kamienicę kupię. Zapłacę hipoteką 20.000 zł. w złocie po 11 procent. Szczegółowe oferty do „Par“ Toruń, Szeroka 46. pod „1413“. (6009

Domek
z ogródkiem w Bydgoszczy kupię w zamian 3 pokojowego mieszkania z komfortem w Poznaniu. Solarski Maksymilian, Poznań, Półwiejska nr. 31. (6089

Skład
kolonjalny z towarem lub bez, z przyległem mieszkaniem, poszukuję celem kupna lub dzierżawy. Of. pod „Slesin“ do Dzien. Bydg. (F-2919

Kupię (4792
akcye Banku Polskiego. Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesoła nr. 13.

Kupuję
stale i płacę najwyższe ceny, używane wszelkie meble, biurka, serwantki, mahon. biurka cylindrowe, dywany, za maszyny do szycia płacę do 200 zł. Jakubowski, Okole, Jasna 9. (6123

Kupuję
stale marki niemieckie przedwojenne (w odcinkach po 1000 marek). Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Marki“. Porto dołączyć. (F-2951

Kupię
dom od właściciela, z wszelkiemi wygodami, w śródmieściu, bez długu, za gotówkę od 20—25 tys. zł. Of pod „Dom“ do Dzien. Bydg. (6125

Akcje
Banku Polskiego i inne kupię po najwyższej cenie. Zgł. pod „Przyjezdny“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-2947

Kupię
czarną szafeczkę salonową i szary pluszowy dywan wielk. 3×4 mtr. Of. pod „Dywan“ do Dzien. Bydg. (6119

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego Warszawa, Szczygła 12. (57 2

Agent (ka)
wymowny (a) z dobrą prezencją potrzebny (a). Zgł. pod „Artykuł techniczny“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2880

Akwizytorów
do sprzedaży radjoodbiorników poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Akwizytor“. (6138

Zaprowadzony
podróżujący, na nowoczesny artykuł, może się zaraz zgłosić. Oferty pod „F. C. H.“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. F-2945

Stałą
posadę z dobrymi dochodami uzyska pani, umiejąca prowadzić skład towarów mydlanych, świec, perfumerji i pokrewnych, posiadająca kilka tysięcy gotówki na zabezpieczenie. Ewtl. mieszkanie 4 pokojowe i kuchnia. Oferty piśmienne pod „P. K. O.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2969

Dwuch
podróżujących — inkasentów poszukuje się natychmiast na stałą pensję i prowizję jako też za zwrotem szpezów. Zabezpieczenie w gotówce. Oferty piśmienne skierować: Kairo, Zakłady Chemiczne, Bydgoszcz, Pomorska 67. (2970

Fryzjerkę
dobrą siłę, na stałą posadę, poszukuję. Kubiszewski, Czersk, Dworcowa, Pomorze. (5997

Kowala
starszego, biegłego, na powozy, poszukuje zaraz M. Latos, Fabryka powozów, Koronowo. (6042

Pianista
dobrze rutynowany, potrzebny dla „Trio“ na letnisko od 17. 4. 27 r. na stałe. Of. do Dz. Bydg pod „W. Z. S“. (5905

Do biura
poszukujemy młodszą męską siłę biurową. Zgłosić należy się osobiście wraz z poleceniem w piątek, sobotę, niedzielę od godz. 3—4. Bliższy adres wskaże filja Dz. Bydg. F-2957

Stenotypistka
rutynowana na różnych systemach maszyn, sumiennego charakteru poszukiwana. Oferty z odpisami świadectw, referencjami, pensją i fotografją pod „Stenotypistka“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2927

Krawcową
samodzielną, inteligentną, z dobrą praktyką poszukuje się do składu bławatnego na stałą posadę zaraz lub od 1. 4. Zgłoszenia z podaniem pensji przy wolnym stole i stancji, z odpisem świadectw oraz fotografji proszę nadesłać Jan Romiński, Wyrzysk. (F-2931

Uczennica
do pracowni bielizny potrzebna. Długa 60. (6102

Szwaczka
samodzielna może się natychmiast zgłosić. Długa nr. 60. (6101

Służąca
potrzebna na przychodnie Cukiernia, Gdańska 159. F-2968

Dzielnego
pomocnika przyjmie natychmiast Mieczysław Michalczyk, fryzjer, Inowrocław, Poznańska 80. (6115

Dziewczynka
do dziecka może się zgłosić zaraz. Plac Wolności nr. 1, III ptr. lewo. Smoliński. (F- 878

Potrzebna
krawcowa. Wyczerpujące oferty przyjmuje Drogerja Kruszwica, Rynek 14. (6095

Fryzjera
damskiego lub fryzjerkę, dobrej siły poszukuję zaraz. K. Rosiński, Bydgoszcz, Pomorska nr. 53. (6152

Dzielnego
ślusarza narzędziowego poszukuję zaraz na stałą posadę. Zgłoszenia pod „D. S.“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2935

Majętność
Izabela, p. Jeziorki Zabartowskie poszukuje zaraz praktykanta ogrodnictwa z 2-letnią praktyką, z dobremi świadectwami. Zgł. przyjmuje p. Leon Cerlak, w Jeziorkach Zabartowskich. (6090

Ucznia
stolarskiego przyjmę zaraz tylko z wioski. Najdrowski, Pomorska 22-23. F-2941

Poszukuję
zdolnych i wymownych ajentów lub ajentek. Zgł. się w sobotę do godz. 6, Cieszkowskiego 7, I p. (F-2934

Uczennicę
poszukuję od 1. IV. b. r. do mego składu bławatów, konfekcji i towarów krótkich. Piśmienne zgł. z życiorysem proszę nadesłać do Jan Romiński, Wyrzysk. (F-2930

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posady jako kierownik tartaku, od kilku lat praktykujący przy maszynach stolarskich i budowlanych znam się także na ostrzeniu pił i narzędzi, pozatem z wszelkiego rodzaju mierzeniem drzewa w zakres wchodzące. Jakób Zieliński, Szamotuły, Lipowa 17. (5900

Podróżujący
poszukuje przedstawicielstwa poważnej firmy miejscowej lub z prowincji. Oferty upr. pod „1001“ do Dzien. Bydg. (6121

Inteligentna
panna z ukończoną 7 kl. gimn. poszukuje odpowiedniej posady. Adres Filip Wiek, Malborska 8. (6024

Wolontarjusz
z dwuletnią praktyką, z branży kolnjal. — delikatesów. pragnie dokończyć swą praktykę w branży delikatesów wzgl. kolonjalnej. Łask. zgł. pod „Dobre referencje“ do Dz. Bydg. (5933

Praktykant biurowy
z ukończoną szkołą handlową, dobrze polecony potrzebny zaraz do poważnej firmy. Of. z podaniem referencji, nadsyłać do Dz. Bydg. pod „Praktykant biurowy“. (F-2891

Ślusarz maszynowy
z długoletnią praktyką przy motorach spalinowych i ssących, parowych maszynach, obeznany jaknajdokładniej z tokarką i reperacją maszyn i motorów, poszukuje odpowiedniej posady najchętniej w elektrowni lub w młynie parowym albo cegielni. Oferty proszę skierować do adm. Dz. Bydg. pod „Nr. 1927“. (6137

Syn
uczciwych rodziców, pragnie się wyuczyć piekarstwa, cukiernictwa albo fryzjerstwa. Of. do Dz. Bydg. pod „D. D. 4“. (6117

Młoda
rutynowana nauczycielka przysposabia do szkół, udziela korepetycyj i przyjmuje pisanie na maszynie. Of. pod „M. R.“ do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-2929

Ekspedjent
młodszy, z branży bławatów, inteligentny, rzutki poszukuje jakiegokolwiek zajęcia także biuralisty lub podróżującego. Łask. zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2, pod nr. „235“. F-2932

Kto
przyjmie ucznia w dalszą naukę piekarską. Of. pod „Uczeń“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-2946

Wdowa
Kresowianka, skończyła szkołę gospodarczą w Zakopanem, poszukuje samodzielnego zajęcia w gospodarstwie na wsi. Łask. oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Wdowa“. (F-2937

Młoda
inteligentna panna zdrowa, pracowita, z znajomością dobrej kuchni przyjmie posadę u starszego państwa W. G. Krakowska 10. (6039

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo
z mieszkaniem i stajnią, na wsi lub w mieście poszukuję celem dzierżawy. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-2902

Skład
z mieszkaniem w Nakle do oddania. Wiadomość w filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2890

Dyplomowana
fabryka cukierków i wyrobów czekoladowych w biegu wydzierżawię z firmą pod warunkiem zaopatrzenia składu mego detalicznego Koncja 5 000 zł. pożądana. Zgłoszenia pod „Fabryka Cukierków“ do Dz. Bydg. (5981

Wydzierżawię
lub sprzedam 1 murowaną szopę 360 □ i 1 szopę 100 □, prąd, plac na fabrykę lub składnicę. Centrum miast. Zgł. Dworcowa 77. (F-2942

Ubikacji
warsztatowej, mniejszej, z siłą elektryczną, poszukuję. Of. pod „Warsztat“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-2925

Składu
mniejszego z mieszkaniem poszukuję. Of. z podaniem ceny pod „Mieszkanie 6“ do Dzien. Bydg. 6122

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania 3—5 pokojowego. Oferty pod „St. G.“ do Dzien. Bydg. (6014

Mieszkania
2—7 pokojowe wskaże „Renoma“, Pomorska nr. 1. (F-2924

Mieszkanie
4-pokojowe poszukuje samotny pan, z wygodami i elektrycznem oświetleniem. Warunki według umowy. Oferty pod „Samotny“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (5936

Toruń
zamienię 3-pokoj. mieszkanie na takie same lub 4-pokojowe w Bydgoszczy. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Toruń“. F-2938

POKOJE

Słoneczne
wygodnie urządzone 2 pokoje (jadalnia i sypialnia) z łazienką, elektr. oświetl. i balkonem, od 1. 4. do wynajęcia. Gdańska 135, I p, obok „Domu niemieckiego“. (F-2888

Pokój
umebl. do wynajęcia dla solidnego pana. Pl[illegible] stowski 3, I ptr. le[illegible] (6041

Pokoje
do wynajęcia. Urocza 2, I ptr. lewo. (F-2896

Pokój
duży frontowy, słoneczny dla 2 solidnych panienek z utrzymaniem lub bez od 1 kwietnia do wynajęcia. Wilczak, Nakielska 19, II pr. 5930

2 lub 3 pokoje
w śródmieściu, z wygodami, dobrze umeblowane, z wejściem od ulicy, wynajmie solidne młode małżeństwo. Of. upr. się pod „2900“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2881

Pokój
umebl. do wynajęcia. Lewandowski, Chocimska 10. (6098

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Gdańska 165, III piętro wprost, godz. od 11—1 i od 4—7. (6100

2 pokoje
frontowe. Słowackiego 2, I ptr. (F-2940

Pokój
dobrze umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Kordeckiego 20, II ptr. prawo. (5641

ROZMAITE

Restauracja
Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25 wydaje smaczne i tanie obiady i kolacje. Codziennie koncert damskiej orkiestry. (5970

W Barze Angielskim
obok kina Kristal, smaczne, świeże obiady z 3 dań 1 zł. 5971

Obiady
smaczne i tanie po 80 gr. i 1,00 zł. wydaje „O[illegible]isko“, Jagiellońska 71. (6139

Kawaler
lat 32, przystojny, średniego wzrostu, z zawodu piekarz, posiadający 4.000 zł gotówki, poszukuje na tej drodze towarzyszki życia z majątkiem lub też wżeni się w jakikolwiek interes. Tylko poważne zgłoszenia z fotografją, którą się zwraca uprasza się do Dz. Bydg. pod „Wiośniany“. (6148

Kawaler
lat 26, kupiec, posiadający skład kolonjalny i restaurację na wsi, szuka znajomości pani miłego usposobienia, najchętniej z gospodarstwa, celem ożenku. Panie posiadające cośkolwiek majątku, proszone są o łaskawe nadesłanie oferty wraz z fotografją, którą się zwraca pod „Kawaler 26“ do Dz. Bydg. (6105

4000 zł.
wypożyczę pod pewnem zabezpieczeniem, gdzie otrzymam posadę ze skromnem wynagrodzeniem. Zgł. pod „Samotny J.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-2943

Zagubiłem
dowód tymczasowego zwolnienia z wojska, wydany przez P. K. U. Konin, który niniejszem unieważniam. Klemens Kobiersk. 6043

Poszukuję
3—4000 zł. pożyczki hipotecznej na gospod. wraz z gościńcem i sala. Domy masywne. Zgł. pod „J. J. 9.“ do Dz. Bydg. (5929

Chłopiec
1½ roczny na własność do oddania. Zgłosz. pod „Dziecko“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2926

Zginął
pies (buldog) brązowy. Łask wiad. do firmy Lewandowski, Gdańska 8. F-2967

†

Dnia 16. III. 1927 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach

ś. p.

Stanisław Śliwiński

Wizytator Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego, b. Wiceprezes Zarządu Głównego „Związku Towarzystw Nauczycieli Polaków-Katolików Województwa Pomorskiego".

Nauczycielstwo pomorskie, poruszone do głębi tą niepowetowaną stratą, zgubiło w przedwcześnie zgasłym swego troskliwego opiekuna i ojcowskiego doradcę, organizacja zaś nasza swego przyjaciela, niezmordowanego krzewiciela zasad katolickich i narodowych.

„Stowarzyszenie Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych"
Pomorski Zarząd Okręgowy:

(—) Poseł Albin Nowicki, prezes. (—) Cezary Kalinowski, sekretarz.

(6186

ALBORIL
PŁATKI MYDLANE

Na raty. Na raty.
Wóziki dziecięce
w wielkim wyborze,
walizki, teki, torebki skórkowe, zabawki
poleca (6131
T. Bytomski,
ul. Dworcowa 15a.
Proszę zważać na dokładny numer domu.

Kostki czekoladowe
o wybornym smaku, po 6 groszy za sztukę, wszędzie do nabycia. Są prawdziwe li tylko z naszą firmą. Poślednie wyroby nie przyjmować. (6126
Biegły artykuł dla odsprzedających.
„LUKULLUS" fabryka cukrów i czekolady BYDGOSZCZ, Poznańska 28

†

Dnia 16 marca 1927 r. o godzinie 12.30 w południe zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa córka i siostra

ś. p.

Jadzia Pilichowska

w 22-giej wiośnie życia, o czem donoszą pogrążeni w smutku

Rodzice, siostra i bracia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 20-go b. m. o godzinie 2-ej po południu z kaplicy nowego cmentarza. (6188

†

W środę, dnia 16 marca 1927 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka i córka ś. p.

z Kaźmierczaków

Marja Dolska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 marca rb. o godz. 4 popoł. z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 19, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona **Rodzina.**

(6129

†

Dnia 17 bm. o g. 15[45] zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz jedyny syn, nasz brat

ś. p.

Leon Bloch

uczeń 8. kl. Gimnazj. Klasyczn. w Bydgoszczy
przeżywszy lat 21, o czem donoszą w smutku pogrążeni **Rodzice i córki.**

Tryszczyn, dnia 18 marca 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21. bm. o godz. 9[15] z domu żałoby z Tryszczyna do kościoła parafjalnego we Wtelnie. (6187

ZAGRANICA SIĘ WCISKA

coraz więcej z swymi wyrobami i chce zniszczyć nasze warsztaty pracy.
Kto prowadzi i pije piwa zagraniczne,

wywozi z kraju złotego

a przytem

powiększa rzesze bezrobotnych.

Dlatego szanujący się obywatel

pije tylko piwa krajowe!

nie ustępujące żadnym wyrobom zagranicznym
a przytem **o dwie trzecie tańsze.**

Związek Browarów na Polskę Zach.

6110)

Wózki dziecięce
w największym wyborze (5486
A. Hensel
Dworcowa 97.

Wina Burgundzkie
Maurice Bailly
w Nuits St. Georges
Cennik na żądanie wysyła Generalny przedstawiciel (6140
Oskar Rościszewski
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 1. Tel. 1107.

Obuwie
sławnych firm
Marko Słoń i Ceda
poleca po najniższych cenach
JAN ZIELIŃSKI
Bydgoszcz, Gdańska 164
Toruń, Szeroka 31 (6150

Czekolada **ANGLAS** Kakao
Pożywne i o wybornym smaku

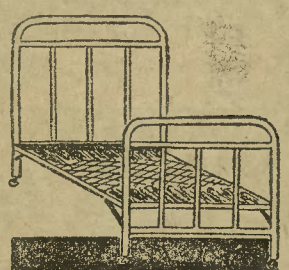

Łóżka żelazne
bardzo korzystnie.
Prosimy zażądać cenników.
F. Kreski
Gdańska 7.

Dla chorych, rekonwalescentów, małokrwistych i karmiących matek

BROWAR TORUŃSKI TOW. AKC. W TORUNIU
Generalna reprezentacja **na Bydgoszcz:**
BROWAR KUNTERSZTYN, ul. Pomorska 35
Telefon nr. 115. (5456

Książkowy-kasjer
rutynowany **z kaucją od 3000 złot. poszukiwany** od 1 kwietnia. Warunki od umowy. Szczegółowe oferty do filji „Dziennika Bydgoskiego" Dworcowa 2 pod **„A. B. 2".**
F. 2929

Dla fabryki papy dachowej
na Pomorzu potrzebujemy natychmiast lub później
przodownika wzgl. majstra
energicznego, znającego dokładnie produkcję papy asfaltowej. Zgłoszenia pod „F. D. F." do Dz Bydg.
6012

Zdolny
ekspedjent i dekorator
który pracował na Pomorzu, **potrzebny od 1 kwietnia br.** do składu bławatów. Zgłoszenia z podaniem pensji bez stołu i stancji i referencyj do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego pod **„Nr. 6154".** (6154

3 używane
pianina
„Blüthnera", „Feurich" i inne poleca (5791
Br. Sommerfeld,
Bydgoszcz,
ul. Śniadeckich 56,
tel. 883 i 918,
zał. 1905.

Magistrat miasta Działdowa (Wydział Gazowni) niniejszem rozpisuje konkurs na **dostawę rocznie około 2000 ton węgla** (50% orzech I, 25% pospółka i 25% drobny). Dostawa obowiązuje od czerwca 1927 do czerwca 1928.

Oferty zalakowane z napisem „Oferta na węgiel" przyjmuje Magistrat do 15 kwietnia 1927 r.

W ofertach należy zapodać warunki dostawy i zapłaty

Działdowo, dnia 12. III. 1927 r.

Magistrat.
(—) w z. Goździewski. (6136

KINO KRISTAL
Początek 6.45 i 8.45.
w niedzielę od godz. 3.20

DZIŚ PIĄTEK PREMJERA! Nasi starzy znajomi, królowie humoru, śmiechu i dowcipu. Ulubieńcy publiczności:

Pat i Patachon Jako Bankierzy

zawitali znów do naszego grodu i występują w ich najnowszej kreacji: Komedja pełna dowcipu i humoru w **8** aktach.
Ceny wstępu zwykłe! Passepartout i bilety bezpłatne **nieważne.** Ceny wstępu zwykłe!

NADPROGRAM:
Edzio, Fredzio i Tadzio
na letnich wywczasach.
Arcyzabawna komedja w 2 akt.
Nowości Swiatowe.